KARTA INFORMACYJNA

Własność archiwum	Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie
Aktotworca	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Tytuł teczki	Teczka Personalna Tajnego Współpracownika ps. "Bolek"
Daty skrajne jednoski archiwalnej	
Stara sygnatura	
Sygnatura archiwalna	IPN BU 3333/1/1

Inches
1
2
3
4
5
6
7
8
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
Centimetres
Colour Chart #13
DANES PICTA .COM
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black

ZNIESIONO KLAUZULĘ TAJNOŚCI
na podst. art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych
(Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228)
20.02.2016 Andrzej Rębowski
data imię i nazwisko podpis

IPN BU 3333/1+.1

Ipn bu 3333/1/1

1

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

~~TAJNE~~

~~spec. znaczenia~~

ZNIESIONO KLAUZULĘ TAJNOŚCI
na podst. art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych
(Dz.U. z 2010 r. Nr 182, poz. 1228)
20.02.2016 Andrzej Pieniążko Arwin
data imię i nazwisko podpis

TECZKA PERSONALNA
TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

2007

ZAREJESTROWANO
w Wydziale „C" KWMO Gdańsk
pod Nr OMA-1-12535
dnia 29.VII.70 podpis

„Bolek"

IPN BU 3333/1 t.1

ARCHIWUM
Nr I 14713

EO-18/69 I-14713

Ipn bu 3333/1/1

2

ZAWARTOŚĆ TECZKI:

CZĘŚĆ I.

1. Spis zawartości teczki.
2. Karta kontrolna.
3. Wniosek o opracowanie kandydata na t. w.
4. Kwestionariusz tajnego współpracownika.
5. Zobowiązanie.
6. Materiały z opracowania t. w.

CZĘŚĆ II.

1. Spis zawartości teczki.
2. Arkusz kontroli tajnego współpracownika.
3. Materiały z kontroli tajnego współpracownika.
4. Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz t. w.
5. Pokwitowania tajnego współpracownika.
6. Okresowe charakterystyki tajnego współpracownika.
7. Fotografia tajnego współpracownika oraz rękopis*)
   — przechowywać w kopercie.

Uwagi:

1) Teczka personalna tajnego współpracownika jest dokumentem **tajnym specjalnego znaczenia.**
2) Teczkę personalną przechowują:
   — w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych
   — w Służbie Bezp. KWMO
   } naczelnicy wydziałów
   — w ref. Służby Bezp. KPMO — Z-cy Kom. Pow. d/s Bezp.
3) Rubryki poszczególnych dokumentów teczki personalnej należy wypełniać **systematycznie i czytelnie.**

*) Wzór pisma ręcznego pobieramy wówczas jeśli t. w. przekazuje nam informacje maszynopisem.

Ipn bu 3333/1/1

3 V

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Pieczątka jednostki operacyjnej

TAJNE
spec. znaczenia

TECZKA PERSONALNA

TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

Pseudonim „Bolek"

Nr archiwalny	
Kategoria akt	

Zaczęto dn. 29 XII 70 r. 19 ... r.

Zakończono dn. 9.06. 19 76 r.

EO-18/69

Ipn bu 3333/1/1

4

Ipn bu 3333/1/1

Spis zawartości teczki

Lp.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi
1.	Karta kontrolna	1	
2.	Wniosek opracowania kand. na tw.	2	
3.	Zobowiązanie	3	
4.	Szyfrogram	4	
5	Odpowiedź na szyfrogram	5	
6.	Notatka służbowa z przejaw. rozm.	6–14	
7	Raport z dokonanego werbunku	15	
8.	Notatka służbowa	16	
9	Notatka służbowa	17	
10	-"- ewidencyjna	18	
11	Notatka służbowa	19-20	
12	Doniesienia z dnia 17.4.71	21-23	

Wzór Nr E-23

strona: 0005

Ipn bu 3333/1/1
6

Lp.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi

Ipn bu 3333/1/1

7 1

Tajne spec. znaczenia

KARTA KONTROLNA

(Wykaz osób prowadzących sprawę – teczkę*)
oraz osób, które zapoznały się z materiałami).

Nr ewidencyjny .....

Lp.	Stopień, nazwisko i imię	Stanowisko służbowe i nazwa jedn. oper.	Data	Uwagi
1	ppłk Szczygieł Tadeusz	N-k Wydz. III	30.V.72 r.	
2	Kpt. Z. Ratkiewicz	St. i rep.		jest na [illegible]
3	kpt. Kaziszyn Kazimierz	Kier. Grupy Ter. Wydz. III A KWMO Gdańsk	9.08.78 r.	w związku z prowadzoną sprawą na wyn.

*) Niepotrzebne skreślić.

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

9 7

Gdańsk, dnia 19.XII 1970 r.

Tajne spec. znaczenia

WNIOSEK

o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika

1. Po przeanalizowaniu materiałów operacyjnych postanowiłem opracować kandydata na t. w.

Ob. Wałęsa Lech s. Bolesława i Feliksy z d. Kamińska
(podać bliższe dane personalne)
ur. 29.09.1943 r. w Popowie pow. Lipno, prac. stoczni im. Lenina w Gdańsku zam. Gdańsk ul. Bethowena 30

2. Uzasadnienie wytypowania kandydata na t. w. Kandydat na t.w. od początku zajść grudniowych był członkiem komitetu strajkowego na Wydz. W-4, czł. komitetu strajkowego w stoczni, brał aktywny udział w zajściach ulicznych przed Komitetem Wojewódzkim PZPR oraz Komendą Miejską M.O.

3. Sposób opracowania - doraźny - drogą operacyjną i za pomocą dostępnych środków pracy operacyjnej

E. Graczyk Kpt
(nazwisko i podpis prac. operacyjnego)

4. Uwagi i podpis zatwierdzającego

10

Ipn bu 3333/1/1

11 3

ZOBOWIĄZANIE
TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

Koperta zawiera strony: 13-14
20.02.2016r
– Karpińska Anna

strona: 0011

Ipn bu 3333/1/1

12

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk 21 XII 1970 r.

13

Zobowiązanie

Ja niżej podpisany Wałęsa Lech syn Bolesława i Feliksy urodzony 1943 r. w Popowie pow Lipno zobowiązuję się zachować w ścisłej tajemnicy treść przeprowadzanych ze mną rozmów z pracownikami służby bezpieczeństwa. Jednocześnie zobowiązuję się współpracować ze służbą bezpieczeństwa w wykrywaniu i zwalczaniu wrogów PRL. Informacje będę przekazywał na piśmie i będą one polegały na prawdzie. Fakt współpracy ze służbą bezpieczeństwa zobowiązuję się zachować w ścisłej tajemnicy i nie ujawniać jej nawet przed bliskimi. Przekazywane informacje będą podpisywał pseudonimem „Bolek".

Lech Wałęsa

Bolek

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

15 4

Odcinek depeszy Nr .....

Dokąd MSW W-wa Do kogo Naczelnik Wydziału VI Biura C

Wykonawca [signature] podpis

Przyjął ..... Dnia „.....“ ..... 195.... r. godz. „.....“ min. „.....“

Depesza szyfrowa wychodząca Nr .....

Ściśle tajne!

Czynienie odpisów wzbronione

Dokąd MSW W-wa

Do kogo Nacz. Wydz. VI. Biura C

Proszę o sprowadzenie przed zatrzymaniem.

ob. WAŁĘSA Lech s/ Bolesława i Feliksy zd. Kamińska ur. 29.09.1943 r. Popowo, pow. Lipno, woj. Bydgoszcz. zatr. Stocznia Gdańska im. Lenina /W-4/. zam. Gdańsk ul. Bethowena 30.

NACZELNIK WYDZIAŁU III K.W.M.O. w Gdańsku

Podpisy osób znających tekst:

..... data .....

..... data .....

..... data .....

..... data .....

St. Inspr. W. III

Kpt. Eug. Misstal

Otrzymano dnia [signature] godz. ..... 195.... r.

Zaszyfrowano dnia ..... godz. ..... 195.... r.

Zaszyfrował ..... podpis

Wzór BS-13. Druk. MSW — 2545-55

Ipn bu 3333/1/1

16

Depesza pisana — * z brudnopisu
* bez brudnopisu

Podpis piszącego tekst.....

Brudnopis na..... arkuszach zniszczono

....
data podpis

Z treści depeszy sporządzono w sparafowanej formie notatkę * (w zeszycie pracy — do akt), którą przechowuje się * (u nadawcy lub .....

.....

.....

* Niepotrzebne skreślić.

Ipn bu 3333/1/1

SZYFROGRAM NR 1955

OTRZYMANY DN. 25 XII 70 R. GODZ. 913

Z Biuro C MSW

t a j n e
nr.5946
z dnia 25.12.1970 godz.00.30

ZAREJESTROWANO
w Wydziale „C" KWMO Gdańsk
pod Nr OMA-1-12535
dnia 29 XII 70 podpis

naczelnik wydzialu iii kwmo gdansk

w odpowiedzi na szyfrogram nr.2150 informuję, ze
w a ł ę s a lech syn bolesława ur.29.09.1943 - w wydziale iii
i vi biura c msw nie figuruje.

naczelnik wydzialu iii biura c msw /-/ pplk marciniak

zaszyfrowal szymanski dnia 25.12.1970 godz.01.00
rozszyfrowal++ czajka godz 9 13 ++

Ipn bu 3333/1/1

18

18. Wałęsa Lech ur. 29.09.1943 r. zatr. St. Gdańska Wydz. UVA, zam. Gdańsk - Zachodnie ul. Bethovena 30 . Członek rady delegatów. Brał aktywny udział w akcji strajkowej w Gdańsku.

.....
.....
.....

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 19.XII.1970 r. 21

Tajne

Egz. Nr....

Notatka służbowa

z przeprowadzonej rozmowy z Wałęsą Lechem s. Bolesława i Feliksy zd. Kamińska, ur. 29.09. 1943 r. Popowo pow. Lipno, woj. Bydgoszcz, żonaty, zawód elektromechanik, wykształcenie Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Lipnie, zat. w Stoczni Gdańskiej Wydział W-4 jako elektromonter, bezpartyjny, członek ZMS-u, zam. Gdańsk ul. Betowena 30. Dowód osobisty nr RH 2210104 wydany przez KP MO Lipno.

W dniu 14.12.1970 r. tj. poniedziałek w/w do pracy przybył o godz. 6.00. W uzgodnieniu zmistrzem Trejderwoskim Tadeuszem i Szulcem z pracy został zwolniony na załatwienie prywatnych spraw. Stocznię opuścił o godz. 6.50. W tym czasie załatwiał na mieście zakup wózka dziecięcego. Do stoczni wrócił ok. godz. 14.30 celem odbycia karty zegarowej. Idąc do stoczni spotkał swego kolegę Lewandowskiego Jana z Wydziału W-4, który powiedział mu, że na Wydziale nikt nie pracował, że jutro będzie podobnie. Rozmowa była przelotna i trwała dosłownie kilka sekund. Po odbiciu karty zegarowej Wałęsa L. opuścił stocznię i udał się do domu skąd miał rzekomo higdzie nie wychodzić. W dniu nstępnym tj. 15.12.1970 r. w/w do pracy przybył o godz. 6.00. Po przebraniu się w szatni wyszedł na Wydział gdzie zastał zgromadzonych ludzi i dowiedział się, że nie podejmą pracy lecz udadzą się pod dyrekcję. Idąc wraz z tłumem pod dyrekcję słyszał rozmowy, że robotnicy mają zamiar wyjść do miasta. W tym celu niektórzy z nich idąc po terenie stoczni zbierali łomy, rurki, kamienie, narzędzia pracy itp. Wałęsa miał przy sobie kombinerki i śrubokręt.Po przyjściu pod dyrekcję stwierdzono, że znajdują się tam i inne wydziały. Według oceny Wałęsy znajdowało się tam ok. 75 % załogi.

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

W początkowej fazie tłum był niezorganizowany chaotyczny i spontaniczny. Próby uciszenia tłumu przez dyrekcję i kierownictwo wydziału nie dawało rezultatu. Wobec zaistniałej sytuacji naczelny dyrektor poprosił aby z tłumu wybrano delegację która przedstawi mu żądania załogi. Jednym z delegatów został wybrany Wałęsa L. Pozostali trzej są dla Wałęsy nieznani. Wiadomo jedynie, że jeden z nich jest pracownikiem Wydziału K-3, a dwaj pozostali z Wydziału K-2. Po przyjściu do dyrektora jako pierwszy głos zabrał Wałęsa, który w imieniu załogi całej stocznimprzedstawił żądania.:

1. Zwolnić aresztowanych w dniu poprzednim
2. Dokonać podwyżki płac,
3. Obniżyć ceny na artykuły pierwszej potrzeby

W czasie pobytu delegacji w gabinecie dyrektora przez cały czas otwarte było okno, a Wałęsa informował tłum przez mikrofon jakie stanowisko zajmuje dyrekcja w.sprawie przedstawionych postulatów. M.in. stwierdził, że dyrekcja nic nie wie o arzesztowaniu ludzi i nie jest w stanie załatwić tego postulatu.

Obniżki cen na artykuły pierwszej potrzeby nie leżą w kompetencji dyrekcji. Odnośnie podwyżki płac dyrekcja stwierdziła, że od 1.I.1971 r. wchodzą w życie nowe formy wynagrodzeń, które prawdopodobnie będą wyższe od obecnych. Odpowiedź dyrekcji nie zadowoliła załogi, która oświadczyła że ma dość obiecanek i nakazała delegatom aby wyszli z gabinetu dyrektora i udali się wraz z nimi do miasta celem uwolnienia więźniów. Wałęsa L. miał zapytać dyrektora co robić w tej sytuacji. Dyrektor odpowiedział, aby uczynić wszystko i nie dopuścić do burd, awantur, ekscesów chuligańskich i przelewu krwi. Wałęsa zapewnił dyrektora, że dołoży wszystkich sił, aby utrzymać porządek. Po wyjściu dlegatów z gabinetu dyrektora czoło tłumu opuściło bramę stoczni. Wałęsa L. biegiem dopędził czołówkę pochodu i szedł na jej czele.W tym momencie w okolicach drugiej bramy czoło pochodu zaatakowała grupa milicjantów w składzie ok. 20-30 osób. W wyniku tego wywiązała się walka wręcz w czasie której milicjanci zostali pobici i zmaltretowani.

Wałęsa widział osobiście jak bito milicjantów rurkami kołkami drewnianymi, narzędziami i kamieniami. Nazwisk

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

stoczniowców, którzy brali udział w maltretowaniu milicjantów Wałęsa rzekomo nie zna. Następnie tłum ruszył w kierunku Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Wałęsa w dalszym ciągu szedł na czele pochodu. Przed dojściem do gmachu KW Wałęsa wyprzedził tłum o około 15 metrów i biegiem udał się pod drzwi KW PZPR celem poproszenie aby sekretarz KW przemówił do tłumu. Drzwi do Komitetu były zamknięte a w środku znajdowali się żołnierze. Wałęsa usiłował odnaleźć dowódcę tych żołnierzy co mu się nie udało. W pobliżu Klubu Studentów Wybrzeża "Żak" stała grupa milicjantów w ilości ok. 50 osób. Do milicjantów podszedł Wałęsa i ostrzegł ich aby nie rozpoczynali walki z tłumem gdyż jest on uzbrojony w łomy, rurki i kołki drewniane. Milicjanci rozpiechrzli się nie reagując na ekscesy przed Komitetem. Przed gmachem Komietetu KW tłum rozdzielił się na dwie części. Jedna z nich udała się pod Komendę miejską MO, celem uwolnienia więźniów. Wałęsa biegiem wyprzedził tą grupę i jako pierwszy wpadł do gmachu KM MO, nie będąc przez nikogo kontrolowany. W tym czasie tłum zaatakował milicjantów stojących przed komendą bijąc ich i maltretując. Po wejściu Wałęsy do budynku Komendy MO panował tam ogólny chaos i zamieszanie. Na holu znajdowało się bardzo dużo rannych milicjantów. Będąc w budynku Komendy Wałęsa usiłował odnaleźć komendanta miejskiego, któremu miał przedstawić żądania załogi odnośnie wypuszczenia więźniów zamkniętych w dniu poprzednim. Po niedługim czasie przez funkcjonariusza w cywilu został skontaktowany z komendantem. Oświadczył mu że o ile zostaną wypuszczeni więźniowie i milicja nie będzie atakować tłumu, stoczniowcy nie zaatakują Komendy. Komendant miał rzekomo przyrzec, że więźniowie zostaną uwolnieni. W międzyczasie komendant dostraczył dla Wałęsy tubę, przez którą ten ostatni z okna komendy przemawiał do tłumu. Stwierdził, że komendant przyrzekł mu iż więźniowie zostaną uwolnieni a tłum nie będzie atakowany przez milicjantów. Z tłumu zaczęto krzyczeć, że jesto to przebrany milicjant i że należy go zlińczować. Wówczas Wałęsa rzucił z okna swój chełm i kartę zegarową aby przekonać tłum, że jest stoczniowcem. Po tym fakcie tłum częściowo uspokoił się. W tym momencie z okien Komendy Miasta MO zaczęto rzucać w tłum petardy, świece dymne i granaty łzawiące. Według twierdzenia Wałęsy było to powodem rozwścieczе-

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

nia tłumu i powodem rozpętania walki z milicją.
Wałęsa widział osobiście jak bito milicjantów łomami, kamieniami i rurkami. Niktórzy z milicjantów leżeli nieprzytomni na ziemi a mimo to bito ich i kopano. Wałęsa twierdzi, że w rozmowie z komendantem sugerował go aby pokazał dla tłumu w oknie kilka osób niekoniecznie więźniów co mogło by tłum uspokeić. Na powyższą propozycję komendant nie wyraził zgody. Wałęsa wyszedł z budynku Komendy i widząc ogólną bijatykę udał się do domu, aby zjeść śniadanie i ubrać nakrycie głowy, gdyż chełm który wyrzucił z okna Komendy zaginął w tłumie. W domu przebywał ok. 30 minut. Około godz. 9,30 wyszedł ponownie do miasta z zamiarem zobaczenia co dzieje się na mieście. Idąc ulicami miasta Wałęsa zauważył, że w pobliżu dworca kolejowego duża ilość stoczniowców piła wino ze zrabowanych sklepów. Ponadto duża ich ilość posiadała przy sobie łupy pochodzące z rabunków. Spod dworca PKP Wałęsa udał się do Komendy Miasta MO z zamiarem spotkania się z komendantem. Na holu budynku spotkał funkcjonariusza w cywilu, który poprzednio zaprowadził go do gabinetu komendanta i zakomunikował mu, że duża ilość stoczniowców rabuje sklepy i jest pijana. O ile sytuacja ta będzie trwała dłużej, może dojść do jeszcze gorszych ekscesów. Wówczas funkcjonariusz w cywilu miał rzekomo zapytać Wałęsę jakie widzi on rozwiązanie. Wałęsa zaproponował, że zbierz grupę ok. 10 osób i samochodem ciężarowym odkrytym będzie jeździł po ulicach miasta i nawoływał stoczniowców do rozsądku i powagi. Na tę propozycję funkcjonariusz miał wyrazić zgodę i ją zaaprobował. Wałęsa wyszedł z Komendy Miasta MO i udał się do manifestującego tłumu pod Komitet Wojewódzki PZPR gdzie usiłował znaleźć ludzi, którzy zgodzili by się jeździć po mieście i nawoływać stoczniowców do powagi i rozsądku. Pomimo, usilnych starań ludzi takich nie znalazł. Następnie Wałęsa udał się w kierunku stoczni. Po drodze spotkał kolegów z W-4; Szyler Józef, Somlat Tomasz, Pazik Józef, którym również proponował udział w uspakajeniu stoczniowców, lecz ci nie wyrazili na to zgody w obawie przed pobiciem. Koledzy ci wyrazili zdziwienie, że Wałęsa

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

jeszcze żyje gdyż rozeszła się po stoczni plotka, że został zastrzelony. Rozmowa przy przyjściu na Wydział zastał tam ok. 1000 ludzi, którzy dyskutowali na temat istniejącej sytuacji. W tym momencie kierownik Wydziału oznajmił, ażeby wybrać spośród załogi 4 ludzi, którzy opracują postulaty wydziałowe i udadzą się do dyrekcji.
W skład tej 4 weszli: Leśniewski, kierownik Wydziału Lenarczak - ślusarz, Wałęsa i czwarta osoba nie znana z nazwiska. W czasie zebrania załoga ustaliła listę postulatów, którą miano przedstawić w dyrekcji:

1. Uwolnić więźniów
2. Obniżyć ceny artykuły pierwszej potrzeby
3. Podwyższyć płace nie mniej jak 1000 zł. na członka rodziny,
4. Oddzialić Związki Zawodowe od Partii
5. Rannych w zajściach traktować jak wypadek przy pracy
6. Wyjaśnić dlaczego w trudnej sytuacji ekonomicznej mieli podwyżkę funkcjonariusze MO,
7. Wyjaśnić i ukarać winnych za zaistniałą sytuację w strajku,
8. Podać dzień i godzinę pogrzebów poległych pracowników stoczni,

Po przepisaniu postulatów przez sekretarkę Wydziału i zaaprobowania ich przez załogę delegacja udała się do sali BHP przy dyrekcji. Do zebranych delegatów wydziałowych przemówił naczelny dyrektor stoczni mgr inż. Zaczek i zaproponował powołanie 3-osobowego kolektywu, który miaą by za zadanie z postulatów wydziałowych opracować postulaty w imieniu całej stoczni. Do 3-osobowego kolektywu wszedł również Wałęsa L. który rzekomo nie zna dwóch pozostałych osób. Jeden z nich miał dużą brodę. Dyrektor zaapelował do delegatów aby postulaty, które może załatwić we własnym zakresie dyrekcja nie przedstawiać do władz partyjnych i państwowych. Delegaci domagali się u dyrektora aby dał zapewnienie na piśmie, że członkowie komitetu z racji wykonywania swych funkcji nie będą szykanowani przez władzę. Dyrektor miał rzekomo przyrzec, że nie będą

Ipn bu 3333/1/1

30

Ipn bu-3333/1/1

pociągani do odpowiedzialności lecz na piśmie tego nie przedstawił.
Następnie dyrektor zaapleował do delegatów aby w dniu następnym zatrzymać załogi na poszczególnych wydziałach. Wybrana 3-osobowa komisja opracowała zbiorcze postulaty wszystkich wydziałów. Ok. godz. 23.30 odbyło się ponowne zebranie delegaci z udziałem przedstawicieli wszystkich wydziałów na którym odczytano projekt postulatów który został przez delegata zatwierdzony bez zastrzeżeń. Opracowane postulaty przekazano dyrektorowi, który z kolei miał przedstawić kompetentnym władzom. W między czasie dyrektor apelował aby powstrzymać ludzi przed wyjściem do miasta. Nawoływał do spokoju i prosią aby załogi czekały na swoich miejscach pracy odpowiedzi na stawiane postulaty. Poszczególne delegacje rozeszły się do swoich wydziałów.

Następnego dnia tj. 16.12.1970 r. o godz. 6.00 rano do pracy przyszli robotnicy /pracy nie podjęli/. Na terenie Wydziału W-4, w którym pracuje Wałęsa próbowano w małych grupkach apelować do robotników o rozwagę. Rozmowy te nie wywarły zamierzonego skutku. Zaczął się ogólny cgaos i tumult. Wówczas przez tubę przemówił kierownik wydziału wyjaśniając, że postulaty wysuwane przez załogi zostały zgłoszone do kompetentnych władz. Również i to nie poskutkowało a ludzie zaczęli wychodzić z wydziałów ~~szukając się~~ udając się pod dyrekcję. W tym czasie stocznia była otocznona przez wojsko. Po pewnym czasie udałem się za ludźmi, jako ich delegat, idąc w stronę dyrekcji usłyszałem strzały sądząc, żestrzelano z amunicji ćwiczebnej. Okrzyki, które usłyszałem z tłumu, że nie strzelają amunicją ślepą a bojową. i są zabici i ranni. Będąc przy dyrekcji z okna przemawiał jeden z pracowników z K-3 /nazwiska i imienia nie znam/. Przemówienie jego miało charakter wybitnie inspirujący do ataku na wojska. Mówił o zabitych i rannych. Po nim zabrał głos ranny z mojego Wydziału W-4 apelując do ludzi, żeby nie wychodzić do miasta, że on sam jest postrzelony. Przemawiała też starsza kobieta lat. ok. 47, była więźniarka

Ipn bu 3333/1/1

32

Ipn bu 3333/1/1

obozu koncentracyjnego apelując do wojska aby nie strzelało do robotników., a pozwalało na dalszą demonstrację. Głos zabierało jeszcze wielu ludzi, których wypowiedzi były podburzające do dalszych wystąpień. Wśród załogi rozpowszechniane były plotki jakoby wojsko, które obstawiło stocznię jest radzieckie lub czeskie, ubrani tylko e w polskie.mundury. W czasie swoich przemówień ja osobiście rozmawiałem z dyrektorem Zaczkiem na temat istniejącej sytuacji przez okres ok. godziny. O tym, że w tłumie panuje ogromny chaos i zamieszanie. W czasie zamieszania przemawiał pracownik umysłowy z Wydz. T, proponując zebranym proklamowanie strajku okupacyjnego. Argumentował że nie ma sensu pchać się pod kule. Tłum ~~wyraził~~ przyjął tę propozycję. Ten sam osobnik ogłosił przez megafony, aby dlegacja z poszczególnych wydziałów zebrała się w sali BHP celem omówienia zaistniałej sytaucji. Na zebraniu jako pierwszy przemawiał technolog /z brodą/ proponując powiększenie dotychczasowego 3-osobowego składu delegatów stoczni. Do trójki tej dookopowano 4 osoby, nazwisk nie znam. Jeden z nich był kierownik jakiegoś wydziału oraz kobieta /jeździła na wózku/. 7-osobowa rada delegatów postanowiła zabezpieczyć dla załogi posiłek, wybrano również ~~kkk~~ służbę porządkową, która miała na celu nie wpuszczać na zakład ludzi i utrzymać ogólny porządek. Nadmieniam, że od tej chwili straciłem inicjatywę a podjął ją osobnik z brodą /pracownik umysłowy/ i kierownik wydziału. Poszczególni członkowie rady opracowywali komunikaty, które były ogłaszane przez głośniki. Treść komunikatu nawoływała aby nie wychodzić z terenu stoczni gdyż nastąpią aresztowania by nie dać się sprowokować gdyż mogą być zastrzeleni. Strajokupacyjny proklamowany był do momentu otrzymania pozytywnych odpowiedzi na stawiane postulaty. Kobieta wchodząca w skład rady delegatów wyszła ze stoczni ok. godz. 17. i już nie porwóciła. Mimo, że nosiła się z takim zamiarem./małe dziecko karmi piersią/. Komunikaty nawoływały aby ludzie ~~zgromadzili się przed~~ zgromadzani przed dyrekcją, rozeszli się do wydziałów. 50 % rozeszło się.

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Dokładnie nie jestem zorientowany czy był to apel przez głośniki czy też samorzutnie ludzie zaczęli znosić do dyrekcji gdzie przebywała rada delegatów amunicję i petardy. Ja osobiście odebrałem 3 paczki amunicji do PMK i jedną petardę. Amunicję znosiła służba porządkowa. Jednego z nich mógłbym poznać. Malarz, małego wzrostu lat ok. 21. Amunicja została zwrócona do jednego z dyrektrów. Słyszałem od członków rady i dyrektora że amunicji i petard było znacznie więcej i odbierali ją inni członkowie. W tym czasie do rady naszej przybyli delegacje Stoczni Północnej i Remontowej. Solidaryzując się z nami i prosząc o współudział. Wiadomo mi ze słyszenia, że stocznie były podłaczane do naszej sieci ~~krótk~~ radiofonicznej, i w ten sposób utrzymywały z nami kontakt. Ze stoczni tych przychodzili przedstawiciele kilka razy informując naszą radę o swoich postulatach i sposobie ich załatwienia. W międzyczasie przez telewizję rozmawiał wicepremier Kociołek, który stwierdził, że za stan ten wszyscy płacimy. Bezpośrednio po komunikacie opracowaliśmy komunikat stwierdzający, że kto jest chętny może opuścić stocznię, z tym, że nie gwarantujemy jakie będą konsekwencje poza stocznią. O ile mi wiadomo stocznia opuściło ok. 30 osób. Ok. godz. 2.00 dnia 17.XII. 70 r. do członków rady przybył dyrektor oświadczając, że wysunięte postulaty nie będą rozpatrywane. i o ile załoga nie opuści zakładu do godz. 5.00 zostanie użyta siła. z wszelkimi jej następstwami. Powiedział, że załoga nie ma żadnych szans trwania w uporze gdyż siła wojska i milicji jest niewspółmiernie większa. Zakomunikował również, że praca w stoczni jest zawieszona do odwołania. Wobec powyższego na sali bhp zebraliśmy delegatów wydziałowych, którym zakomunikowano decyzję władz w sprawie postulatów. i zarządzenia porządkowego dot. opuszczenia stoczni przez załogę., oraz zniesienia pracy w stoczni. Rada wspólnie z dlegetami po przedyskutowaniu stwierdziła, że nie ma żadnych szans oporu i postamowiła podporządkować się zarządzeniom dot. opuszczenia stoczni. Apelowaliśmy aby z poszczególnych wydziałów wybrano po kilka osób dla zabezpieczenia stanowisk pracy przed dewastacją, sabotażem kradzieżą itp.

Ipn bu 3333/1/1

36

Ipn bu 3333/1/1

Apel nasz został przyjęty. Do godziny 5.00 stocznię opuściła w całości załoga poza dyżurnymi i radą delegatów. Ok. godz. 11.00 dyrektor Zaczek oznajmił nam, że możemy spokojnie iść do domu, gdyż rola nasza już została zakończona, nadmieniając aby nie obawiać się konsekwencji.

Inspektor Wydz. II

kpt Graczyk

Ipn bu 3333/1/1

38

Ipn bu 3333/1/1

Zatwierdzam:
Onia 21.XII.1970r.

Gdańsk 21.XII. 1970r. 15/39

Tajne spec. znaczenia

Naczelnik Wydz. III-go St. Bezpieczeństwa
Komendy Wojewódzkiej M.O.
w/ miejsca

V
Całość

Raport

Ja st. insp. Wydz. II-go K.W.M.O. w Olsztynie, melduję, że w dniu 21.XII 1970r. w związku z akcją „Jesień 1970r" dokonałem doraźnego pozyskania ob.

WAŁĘSA LECH s. Bolesława i Feliksy zd. Kamińska ur. 29.09.1943r. w Popowie pow. Lipno woj. Bydgoszcz, żonaty, elektromechanik, wykszt. zasadnicze szkoła zawodowe, zatrud. stocznia Gdańska Wydz. W-4, bezpartyjny członek-Z.M.S. zam. Gdańsk ul. Bethowena Nr. 30. D.O.R.H. 2210104 KPMO Lipno.
Zam. Wrzeszcz, Klonowicza 1E/Hotel/pok. 218)

ps. „BOLEK"

W/w dniu 19.XII.70r. w godzinach wieczornych został doprowadzony do Kom. Woj. M.O. w Gdańsku gdzie przeprowadzono z nim szczegółową rozmowę na temat jego udziału w zajściach na terenie stoczni, pod gmachem K.W.PZPR i pod Komendą Miejską M.O. - Szczegółowa notatka w tej sprawie - w załączeniu. Po skończonej rozmowie Wałęsa L. został osadzony w areszcie KWMO. Pracownik Wydz. śledczego prowadził z wymienionym rozmowę uzupełniającą.

W dniu 21.XII. 1970r. z Wałęsą Lechem przeprowadziłem ponowną rozmowę w trakcie której wykazałem wymienionemu, że osoby które brały udział w mordach, rabunkach, podpaleniach

Ipn bu 3333/1/1

rozbojach i robotach mung być wykryci i osądzeni zgodnie z prawem. Ob. Wałęsa zgodził się z moim stanowiskiem i oświadczył, że jest gotów do udzielenia mi w tej sprawie pomocy. W związku z wytworzoną sytuacją wyjaśniłem mu jakie fakty, zjawisko i osoby interesują moją służbę, omówiłem go o sposobi zdobywania informacji o zachowaniu się w środowisku, omówiłem legendę dla rodziny i dla kolegów z miejsca pracy odnośnie jego zatrzymania przez M.O.

W trakcie rozmowy werbunkowej Wałęsa L. podał, że osobnik (gruby, otyły, wzrost średni lat ok. 27) który przemówił z okna dyrekcji, w luźnej rozmowie w gabinecie dyrektora oświadczył m. in.

„My w hotelu (prawdopodobnie we M. Tuwima) utworzyliśmy kolektyw który już wczesniej opracował odezwę do robotników oraz projekt postulatów.

Po zakończonej rozmowie L. Wałęsa napisał zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy i współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa.

W/w obrał pseudonim „BOLEK".

Pierwsze spotkanie umówiono na dzień 22.XII. 1970 r.

godz. 17^{00} obok baru mlecznego „Ruczaj"

Zadanie – ustalić osoby które brały udział w rozbojach, grabieżach, podpaleniu i.t.p.
– ustalić osoby zam. w hotelach stoczni które przed wydarzeniami z 14 i 15.XII. tworzyły kolektywy przygotowujące strajk i manifestacje.

St. Insp. Wydz. II-go Sł. Bezp.
KW MO w Olsztynie
Kpt. E. Grudzyk

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk 20.XII 70r.

Notatka służbowa

Z rozmowy przeprowadzonej z Ł. Wałęsą
w uzupełnieniu do rozmowy z dn. 19.XII 70r (notatka z dn. 19.XII 70r

Kiedy dn. 16.XII 70 przyszedł do pracy i po przejściu się przeszedł na cztery wydziały K-4 nikt nie pracował. Gdy tak biegał przez K-4 przeskoczył przez płot wydziału K-2 lub K-3, który rozdzielał się z nimi – i szczęście większość robotników K-4 pobiegła za nimi, w tym i Wałęsa. Gdy ~~on~~ podeszli wszyscy pod dyrekcję i wyszedł dyrektor Zaczek który zaproponował aby przyszło do niego delegacja ~~stałem~~ pięciu pracujących pełniących funkcje do budynku dyrekcji. I gdy z tymi pięciu do Ł. Wałęsy wraz z innymi setkami robotników zbliżał się do dyrekcji, w tym czasie dyrektor stał w oknie i rozkazał przemówić przez tubę ale ogólny hałas uniemożliwił to. Nad pięciu udało się do dyrekcji w tym celu aby przekazać wyniki dyrektorowi żądania robotników polecił dyrektor powiedzieć że w takiej sytuacji nie ma mowy o pracownikom chodzi o to co wiedzą a Ł. Wałęsa wraz z nimi wtedy nie stanowili żadnej wybranej delegacji, a pozostali chcieli w spokojnej formie przekazać dyrekcji to czego żądali robotnicy. Robotników którzy zbiegali się wraz z Ł. Wałęsą do dyrekcji nie było ani z imienia ani z nazwiska. Jedynie po hełmach rozpoznał, że byli to pracownicy wydziałów K-2, K-3. Rozmowa nasza z dyrektorem Zaczkiem odbywała się w ten sposób, że robotnicy zadawali pytania, a ~~my~~ tłumacz przekazywał je poprzez tubę i dyrektor przez tubę odpowiadał tak żeby mogli też słyszeć zebrani robotnicy. Tak więc mówił w tym i moja rola polegała jedynie na pośredniczeniu między zebranymi robotnikami a dyrektorem który przez okno przemawiał dyrektor był też obecny sekretarz partii i kilku innych pracowników dyrekcji. Również Ł. Wałęsa nie znam. Gdy dyrektor na kilka pytań odpowiedział niezgrabnie zebrani zażądali aby ci co rozmawiali z dyrektorem opuścili budynek i potem razem ze wszystkimi. Z okna było słychać że dalsze żądania nie mogą być zrealizowane. Dyrektor prosił „delegatów" aby starali się za wszelką cenę powstrzymać robotników przed wyjściem ze stoczni.

Ipn bu 3333/1/1

Do KMMO dostał się w ten sposób, że jak sam raz ktoś wchodził i otworzono drzwi. Rozmawiał z funkcjonariuszem w stopniu pułkownika. Byli też obecni majorzy. Kiedy nie udało mu się przemówić do robotników gdyż w tym momencie milicja zaczęła rzucać petardy w wyniku czego zebrani zaczęli rzucać kamieniami, L. Wałęsa zszedł z piętra / 1 drzwiami a raczej przez okno w drzwiach które było już wybite wyszedł na ulicę wraz z tubą przez którą zaczął wpierw mówić. Tubę tą wziął od niego jakiś cywil mówiąc że spróbuje przemówić z kiosku ale nikogo na kiosku nie widział. Po wyjściu z komendy widząc bijatykę oraz swoją bezradność i będąc bez hełmu udał się do domu. Ponieważ nie kursowały zaś środki komunikacji zatrzymał samochód „Żuk" z łączności który podwiózł go do domu.

Delegatem W-4 został wybrany – jak sam twierdzi – z tej racji że już się zrobił trochę popularny i znany.

Delegatem całej stoczni wybrany został z pośród delegatów wydziałowych na wniosek kierownika wydziału W-4 Leśniewskiego. Robotnik który przemawiał twierdząc, że jest ranny a którego L. Wałęsa z nazwiska nie zna nie szafkę w szatni obok szafki Wałęsy. Robotnik ten rzeczywiście był ranny w nogę ale absolutnie nie można było stwierdzić że to od kuli gdyż było to nie dużo chrzęstnie.

Pracownik z Wydz. I. który nawoływał do strajku okupacyjnego wszedł później do Rady delegatów stoczni. Był to pracownik umysłowy. Ponadto podał że w dniu 17.XII.70 r. ok. godz. 14.00 już po wyjściu ze stoczni udał się do KMMO licząc że może będzie mógł coś pomóc. Około godziny rozmawiał z ~~mo~~ wysokiego wzrostu majorem ale podziękowano mu więc udał się do domu.

Odnośnie pozostałych okoliczności ujętych w notatce z dn. 19.XII.70 r. nic nowego L. Wałęsa nic nowego nie dodał.

St. inspektor Śledczy
Kpt. R. Gubl

strona: 0042

Ipn bu 3333/1/1

Gdansk dnia 22.XII.70r

12 43

Notatka służbowa
sporządzona na podstawie akt osobowych ob.
Wałęsa Lech s. Bolesława
i Feliksy zd. Kaminska ur.
29.09.1943r w Popowie pow. Lipno
wykształcenie ZSZ. zamieszkały
Gd. Wrzeszcz ul. Pekerta 1/1

Wyżej wymieniony w 1961r ukończył
Zasadniczą Szkołę Zawodową w Lipnie.
Po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę
w Państwowym Ośrodku Maszynowym
w Łochocinie pow. Lipno gdzie pracował
do 13 maja 1967r jako elektryk.
Z Państwowego Ośrodka Maszynowego
w Ochocinie zwolnił się na własną prośbę.
Do pracy w Stoczni Gdanskiej przyjęty
został dnia 17.V.1967r gdzie pracuje do
obecnej pory na W-4 jako elektromonter
okrętowy. Więcej danych a o/s w aktach
brak.

Sporządził
St. Ofic. Wych. Pozp. i DO
KWMO w Olsztynie
Kpt. M. Lubowiecki

strona: 0043

Ipn bu 3333/1/1

44

Ipn bu 3333/1/1

18 45

Przekazać do Wydz. III

KARTA EWIDENCYJNA

Nazwisko i imię zatrzymanego Wałęsa Lech

Imiona rodziców Bolesław Feliksa

Data urodzenia 29 IX 1943

Miejsce urodzenia Popowo pow. Lipno

Pochodzenie społeczne robotnicze

Zawód elektromonter

Wykształcenie Zasadnicza Szkoła Zawodowa

Przynależność partyjna ZMS

Miejsce pracy - stanowisko Stocznia Gdańska elektromonter

Miejsce zamieszkania Gdańsk Suchanino Betowena 30

Czy był karany i przez kogo w/g oświadczenia nie karany.

Zatrzymany przez

Data i godzina zatrzymania 19. XII 1970 r. ok godz. 2030

Powód zatrzymania w mieszkaniu, Adres jak wyżej

Akta wraz z zatrzymanym pobrałem dnia 21.XII zar godz. 9 15

St. Insp. wydz. II go
Grzyk Elf. kpt

Ipn bu 3333/1/1

46

Miejsce zatrzymania w domu.

Zwolniony po zatrzymaniu

Tymczasowo aresztowany

Uchylono areszt

DANE O RODZICACH, WSPÓŁMAŁŻONKU I DZIECIACH

Ojciec
~~Nazwisko~~ i imię nie żyje

Zawód

Miejsce pracy

Wykształcenie

Przynależność partyjna

Miejsce zamieszkania

INNE UWAGI

Matka i Fakiksa z d. Kamińska
bez zawodu
Na gospodarce.
Niepełne podstawowe
Bezpartyjna
Popowo pow. Lipno
Żona Mirosława Kałęsa
bez zawodu, nie pracuje.
Mieszka razem z L. Kałęsą

strona: 0046

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 17.12.1970 r. 47

TAJNE

19

Kpt. Gracsyk
włączyć do teczki
Wałęsy
18.02.71

NOTATKA SŁUŻBOWA

W dniu dzisiejszym przeprowadziłem rozmowę operacyjną z inż. Karolem Hajdugą, który z ramienia dyrekcji Stoczni Gdańskiej uczestniczył w rozmowach z tzw."Komitetem strajkowym", który podał mi przebieg wypadków po godzinie 18,30 na terenie Stoczni.

Utworzona "Rada Delegatów Strajku Okupacyjnego",która wchłonęła powstały wcześniej "Komitet Strajkowy" była tworem w którym obok rozwydrzonych młodzieńców byli także stoczniowcy zdecydowanie przeciwni strajkowi /jak inż.Gniech,St.Papuga, Zb.Krulicki i inni/.

Wspomniana "Rada Delegatów" co pewien czas zbierała się na posiedzenia i radziła jakie podejmować decyzje co do dalszego trwania strajku. Na jednej z kolejnych narad na sale obrad wszedł członek służby porządkowej i zakomunikował, że czołgi podjechały do bram stoczni - było to około godziny 22,0

Po krótkim czasie przybył inny porządkowy oświadczając, że MO wkracza do Stoczni.

W tej sytuacji /na skutek informacji o wkroczeniu MO na teren Stoczni i zbliżenia się wojska do bram/ w gronie delegatów zaczęła narastać nerwowość, obawa i strach, głównie uwidoczniło się to u członków powstałego wcześniej "Komitetu Strajkowego".

W związku z tym dyr.Zaczek wraz z jednym ze stoczniowców z Komitetu Strajkowego udał się do gabinetu i porozumiał się telefonicznie z Komendantem Wojewódzkim MO, od którego otrzymał zapewnienie, że jeśli się stoczniowcy zachowywać będą spokojnie w żadnym wypadku MO nie wkroczy na teren zakładu. W sprawie tej nadano odpowiedni komunikat przez radiowęzeł zakładowy. Mimo tego w szeregi strajkujących wkradł się niepokój i niedowierzenia obietnicy Komendanta Wojewódzkiego, gdyż w/w plotka b. szybko "obiegła" stocznię.

Ipn bu 3333/1/1

48

Ipn bu 3333/1/1

Około godziny 2,oo dnia 17.12.70r. zaczęły wychodzić pierwsze grupy robotników i praktycznie rzecz biorąc od tego momentu trwa nieprzerwanie opuszczanie stoczni. Charakterystycznym jest fakt, że sami członkowie "Komitetu Strajkowego" wyszli ze stoczni w jednej z pierwszych grup.

Rozmówca mój zaznaczył, że "Komitet Strajkowy" ma zasługę w tym, że potrafił opanować sytuację i nie dopuścił do wyjścia na miasto. Moim zdaniem zasadniczy wpływ na powstrzymanie strajkujących miał fakt użycia przez wojsko broni i ranienia kilku osób, gdyż w tym przypadku reakcja była natychmiastowa - powrót do stoczni.

Stąd też intencje powstałego Komitetu Rewolucyjnego opanowania sytuacji na Stoczni wydają się conajmniej wątpliwe.

Na moje pytanie o nazwiska osób - członków "Komitetu Rewolucyjnego" i "Strajkowego" K.H. odpowiedział, że zapamiętał tylko jedno tj. pracownika wydziału W-4 Wałęsy. Jest to człowiek w młodym wieku i nosi krótko strzyżoną bródkę. Była propozycja aby jego wybrać na przewodniczącego "Rady" jednak z uwagi na brak jednomyślności odłożono ten punkt na dalszy plan obrad co w konsekwencji spowodowało, że zapomniano tego wyboru dokonać i "Rada" działała bez jednoosobowego kierownictwa. K.H stwierdził także, że głos Wałęsy przypominał mu, głos stoczniowca, który przemawiał przez mikrofon z radiowozu skradzionego sprzed KW PZPR.

KIEROWNIK GRUPY IV WYDZ.III

kpt. [illegible] BORZENTA

Ipn bu 3333/1/1
50

Ipn bu 3333/1/1

Źródło "Bolek"
Przyjął Rapczyński

Gdańsk, dnia 17.04.1971r.

51/21

Tajne

Egz. nr .....

Informacja

Na Wydziale W-4 w ostatnim czasie tzn. dn. 13-17 dyskutuje się na dwa zasadnicze tematy:

1. Podpalenie byłego lokum Wojewpdzkiego Komitetu PZPR
2. Sprawa Plenum odbywającego się obecnie w Warszawie w szczególności przemówienie tow. Gierka.

Niezadowlenie wśród pracowników z przemówienia, dlatego iż spodziewano się, że będą ukarani winni zajść grudniowych, oraz będzie poruszone więcej spraw dot. kraju i polepszenia sytuacji materialnej pracowników.
Dopatrują się natomiast tylko spraw wzrostuw ZSRR i ucieszeni są osigągnięciami w kraju Rad.
Dopina się także iż wzrost stopy życiowej w kraju Rad związany jest ze spadkiem stopy życiowej w naszym kraju. Takie wywody są masowe, ja słyszałem je od elektryka Zarzyckiego, ślusarza Mioto, Mistrza Suszka i innych.

3. Sprawa 1 Maja jest komentowana że obchodów nie będzie, a jeśli będzie, to powinni wszyscy z którymi się spotkałem mieć czarne opaski na znak żałoby, to wyszło prawdopodobnie ze Stoczni Remontowej, ja słyszałem najwięcej w budkach na statku,wobec powyższego nazwisk nie znam, u nas komentowali to: elektryk Szyler, elektryk Jasiński - jest to jednak nagminne.

4. Dziś słyszałem, że słuchano radia na statku, które to mówiło że są rozruchy w NRD, nazwiska tego, który mówił mogą ustalić.

5. Ważną sprawą jest też , że ktoś ~~nie~~ mi chce podstawić nogę stwierdzam, iż na polecenie pracownika S.B. będąc ha chorobowym poszłem na Stocznie.

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Tu jednak ostrzeżono mnie, że chodzą pogłoski iż jestem na chorobowym i chodzę namawiając do strajku. Ostrzegł mnie między innymi elektryk Weprzędz, który słyszał w kilku przypadkach taką wersję. Wobec powyższego szybko się udałem do domu i przestałem chorować.
Przypuszczam, że robi to kierownictwo ~~zakład~~ Wydziału - Leśniewski względnie Rada Zakładowa - Umiński.
Cel w tym: jeśli chodzi o Radę to obawa, że mogę kandydować względnie podstawiać nogę obecnym działaczom co w pierwszym okresie czyniłem.

Ad. 1. Sprawa podpalenia siedziby Wojewódzkiej PZPR.
Słyszałem dziś t.j. 17 o godz. 12 iż podpalono poraz drugi tą siedzibę, dołączono też kartkę z ostrzeżeniem że nie macie co budować i tak zniszczymy.
Mówił mi to ślusarz ZW-4 którego nazwiska nie znam, mieszka nad Delikatesami, nazwisko mogę ustalić. W poprzedniej wersji słyszałem o podpaleniu nieco wcześniej od elektryka Żmudy który z kolei słyszał komentarz w budce na statku.

Jeśli chodzi o sprawę 1 Maja, ja widzę rozwiązanie tylko przez:
rozmowy z jakimiś z wyższych czynników delegacjami ze strony władz. Jeśli chodzi o sprawę uczestniczenia ze strony przeciwnej, to powinni ~~więcej~~ mniej brać udział ludzie najbardziej zadziorni i aktywni w innym kierunku to by rozwiązało sprawę i manifestacja jako taka mogłaby być spokojna. Jednak takie spotkania powinni gdzieć się odbyć na 3 dni przed 1 Maja.

Odnośnie Szylera nic nie ustaliłem, ponieważ dopiero dziś wrócił z urlopu.
Słyszałem od niego nieco wcześniej, że ma dwa plany:
1. skończyć kurs mistrzowski i wyjechać z Gdańska gdzieś do mniejszej miejscowości.
2. maszanse uciec za granicę prawdopodobnie do NRF, o czym mi też mówił.

"Bolek"

Ipn bu 3333/1/1

54

Ipn bu 3333/1/1

Z a d a n i e:

1/ Ustalić wszelkie dyskusje, komentarze i zamiary pracowników Stoczni Gdańskiej na temat obchodów 1-szo Majowych.

2/ Ustalić nazwisko mistrza, który mówił na temat podpalenia budynku oraz na ten temat przeprowadzić z nim szczegółowo rozmowę zmierzając do ustalenia, skąd posiada te informacje. Również na temat podpalenia nawiązać ponownie rozmowę z elektrykiem Żmudą.

3/ Wykonać zadanie z poprzedniego spotkania odnośnie Szyler Józefa oraz w prowadzonej z nim rozmowie ustalić w jaki sposób ma zamiar przekroczyć granicę państwa polskiego i zbiec do NRF.

I n f o r m a c j e

Spotkanie odbyło się w hotelu "Jantąr",na spotkanie stawił się punktualnie. Konspiracja była zachowana, na spotkaniu tym wręczyłem mu 500 zł.
Doniesienie dot. nastroi i komentarzy pracowników Stoczni Gdańskiej odnośnie odbytego się IX Plenum KC PZPR i obchodów 1-szo Majowych.
Poza tym dot. Szyler Józefa, który przechodzi w odniesieniu poraz drugi i jest znany jako jeden z inspiratorów do inicjowania przerw w pracy i wystąpień.

Przedsiewzięcia:

Ustalić bliższe dane o Szyler J. z jego miejsca zamieszkania, pracy i poprzednich miejscach zamieszkania z uwzględnieniem jego kontaktów i powiązań z zagranicą, po czym założyć sprawę operac. - sprawdzenia.
Informacji wykorzystać do meldunku dziennego.
Sporządzić wyciąg dot. poziomu budynku KW PZPR i dołączyć do sprawy.-

Odb. w 3 egz.

1 egz. - teczka robocza
2 egz. - t.pers."Bolek"
3 egz. - sprawa Szyler J.

Opracował:
St.Inspektor Wydziału III
Rapczyński H.

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Spis zawartości teczki

L. p.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi
1	Arkusz kontrolny t.w.	1-3	
2	Arkusz wypadek t.w.	4-5	
3	Pokwitowanie zdwia 5.1.71	6	
4	-"- -"- 25.1.71	7	
5	-"- -"- 18.02.71	8	
6	-"- -"- 16.2.71	9	
7	-"- -"- 12.04.71	10	
8	-"- -"- 28.04.71	11	
9	-"- -"- 26.V.71	12	
10	-"- -"- 8.06.71	13	
11	-"- -"- 8.07.71	14	
12	Notatka służbowa zd. 11.9.71	15	
13	Doniesienie t.w. Objekty 24.9.71	16-17	
14	Notatka służbowa 24.9.71	18	
15	-"- 4.12.71	19-23	
16	Informacja od t.w. 3.12.71	24-25	
17	Charakterystyka t.w.	26-27	
18	Pokwitowanie od t.w. 29.11.71	28	
19	-"- -"- 22.10.71	29	
20	-"- -"- 27.1.72	30	
21	-"- -"- 5.04.72	31	
22	-"- -"- 25.V.72	32	
23	Wyciąg z inform. 29.XI.73	33	
24	Pokwitowanie zd. 30.X.73	34	
30	Informacja zd. 15.XII.73	35-37	
31	-"- -"- 18.XII.73	38-39	
32	Pokwitowanie zd. 14.XII.73	40	
33	-"- zd. 29.06.74	~~200~~ 41	
34	Charakterystyka zd. 2.04.75	42	

Wzór Nr E-23.

Ipn bu 3333/1/1

58

L. p.	TREŚĆ	Nr str.	Uwagi
35	Notatka służbowa 13.02.76	44-45	
36	Informacja 18.02.76	46-48	
37	Notatka służbowa 23.03.76	49	
38	-"- -"- 8.06.76	50	
39	Charakterystyka 9.06.76	51	
40	Postanowienie o wszczęciu sprawy	52	
41	Pismo OA-IV op 309/80 z 15.09.80	53	
42	Pismo NA OO 3815/80 z 19.09.80	54	
43	adnotacje służbowe b/daty	55	

Ipn bu 3333/1/1

1 59

Tajne spec. znaczenia

Arkusz kontroli tajnego współpracownika

Nr ewidencyjny .....

Podać krótko kto i kiedy kontrolował oraz sprecyzować wnioski z kontroli	Nr Nr stron najistotniejszych dokumentów

Ipn bu 3333/1/1

60

Ipn bu 3333/1/1

Tajne spec. znaczenia

Arkusz kontroli tajnego współpracownika

Nr ewidencyjny .....

Podać krótko kto i kiedy kontrolował oraz sprecyzować wnioski z kontroli	Nr Nr stron najistotniejszych dokumentów

Ipn bu 3333/1/1

62

Ipn bu 3333/1/1

363

Tajne spec. znaczenia

Arkusz kontroli tajnego współpracownika

Nr ewidencyjny .....

Podać krótko kto i kiedy kontrolował oraz sprecyzować wnioski z kontroli	Nr Nr stron najistotniejszych dokumentów

Ipn bu 3333/1/1

64

Ipn bu 3333/1/1

Materiały z kontroli tajnego współpracownika

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

4/67

Tajne spec. znaczenia

Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz t. w.

Nr ewidencyjny 12535

Wynagrodzenie*)	Zwrot kosztów (związanych z wykonaniem poleceń)	Kto i kiedy wpłacił
1000 złotych		5.01.71 Kpt. Gradzyk
500 -"-		25.01.71 -"-
1500 -"-		18.02.71 -"-
1000 -"-		16.01.71 -"-
500		17.04.71 Kpt. Rapczyński
1000		28.04.71 -"-
500		26.05.71 -"-
500		8.06.71 -"-
500		8.07.71 -"-
700		29.11.71 Kpt. Z. Rakiewicz
600		22.10.71 -"-
600		27.01.1972 -"-
500		8.04.71 r. -"-

*) Przez wynagrodzenie rozumieć należy zarówno świadczenia pieniężne jak i inne formy pomocy np.: wartościowy prezent itp.

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

5 69

Tajne spec. znaczenia

Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz t. w.

Nr ewidencyjny 12535

Wynagrodzenie*)	Zwrot kosztów (związanych z wykonaniem poleceń)	Kto i kiedy wpłacił
500		kpt. Z. Ratkiewicz 25.05.1972
600		-"- 27.07.1972
500		-"- 5.04.1972
500		25.05.1972
600		30.10.73
500		14.12.73
700		29.06.74

*) Przez wynagrodzenie rozumieć należy zarówno świadczenia pieniężne jak i inne formy pomocy np.: wartościowy prezent itp.

Ipn bu 3333/1/1

70

Ipn bu 3333/1/1

64/1322

Gdański dn. 5.01.1971.

6 71

V

Pokwitowanie

Kwituję odbiór tysiąca złotych - 1000.zł

od pracownika służby bezpieczeństwa za współpra

i przekazywane informacje. Bolek.

W dniu 5.01. 1971r. na spotkaniu z t.w. ps. „Bolek"

wręczono mu sumę 1000 zł. - jednotysięcznik za

współpracę i przekazywane informacje (wypełnia prowadzący)

Kpt. E. Grabczyk

NACZELNIK WYDZIAŁU III
K.W.M.O. w Gdańsku

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

1/71/410 73 7

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych, 500 od pracownika służby bezpieczeństwa w Sołańsku za przekazywanie informacji Bolek.

Melduję, że w dniu 25.01.1971r. na spotkaniu wręczyłem t.w. ps. „Bolek" sumę 500 zł (pięćset złotych)

Kpt. E. Gradzyk

NACZELNIK WYDZIAŁU III
K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0073

Ipn bu 3333/1/1

74

Ipn bu 3333/1/1

2/71/214 75 8

Pokwitowanie

Kwituję odbior. 1500 zł tysiąc pięćset złotych od pracownika służby bezpieczeńst za współpracę i udzielone informacje

Bolek

W dn. 18.02.1971 r. wręczyłem t.w. ps. „Bolek" sumę 1500 zł (jeden tysiąc pięćset) za przekazywane informacje krypt. „jesień 1970"

strona: 0075

Ipn bu 3333/1/1

76

Ipn bu 3333/1/1

1/II/204

Gdańsk dnia 16.01.1971

9 77

V

Pokwitowanie

Kwituję odbiór 1000 zł tysiąca złotych
od pracownika służby bezpieczeństwa
za współpracę i przekazywane informacje.

Bolek.

Meldуję, że w dniu 16.01.1971r.
na spotkaniu wręczyłem t.w. „Bolek"
sumę 1000 zł (jeden tysiąc zł)

Kpt. E. Grodzik

Z-ca NACZELNIKA
WYDZIAŁU II-go
KWMO Gdańsk

Ipn bu 3333/1/1

78

Ipn bu 3333/1/1

4/71/82

10 79

Pokwitowanie

Kwituję odbiór od pracownika SB pięćset złotych za udzielanie informacji.

Bolek.

Sd dn. 17 04 1971 r.

W dniu 17.04.1971 r. doręczyłem tw. „Bolek" 500 zł (pięćset)

St. insp.
Kapczyński Henryk

Z-ca NACZELNIKA WYDZIAŁU III KWMO Gdańsk

strona: 0079

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

4/41/188

81 11

Popwitowanie

Kwituję odbiór 1000 zł jednego tyś złotych od pracownika SB za udzielanie informacji.

Bolek

Gd. 28 04 1971 r.

W dniu 28.04.1971 r wręczyłem tw. „Bolek" 1000 zł (jeden tysiąc) za udzielanie informacji do Sprawy Krypt. „Jesień 70"

St. insp. [signature]
kpt. Henryk Raporyński

Ipn bu 3333/1/1

Z-ca NACZELNIKA
WYDZIAŁU III-go
KWMO Gdańsk
28.04.71 r.

82

Ipn bu 3333/1/1

5/71/167

83. 12

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych dnia 26 od pracownika S. B. za udzielanie informacji.

Bolek.

W dniu 26.05.71 r. doręczyłem tw. „Bolek" sumę pieniężną 500 zł. (pięćset) za udzielanie informacji do sprawy kryp. „Jesień 70".

St. insp. wydz. III

Kpt. Henryk Łapczyński

NACZELNIK WYDZIAŁU K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0083

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

6/VI/72

13 85

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych od pracownika SB za udzielanie informacji

Bolek

Gd. 8.06.1971 r.

W dniu 8.06.71 r. wręczyłem tw. „Bolek" 500 zł (pięćset) tytułem wynagrodzenia.

St. insp.
Henryk Rapczyński

Z-ca NACZELNIKA WYDZIAŁU II KWMO Gdańsk
12.VII

strona: 0085

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

4/71/28 87

34

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych (500 zł) od pracownika S.B. za udzielone informacje

Bolek Gd. 8 07 1971 r.

W dniu 8.07.71 r. doręczyłem tw. „Bolek" 500 zł (pięćset) tytułem wynagrodzenia za przekazywane informacje.

St. insp. Wydz. III

Rapczyński Henryk

NACZELNIK WYDZIAŁU III K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0087

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Miejsce na okresowe charakterystyki tajnego współpracownika

Sporządzane nie rzadziej niż raz na dwa lata. Podać w nich krótko rezultaty współpracy, stosunek do współpracy, czy pobierał wynagrodzenie pieniężne lub inne świadczenia, czy przechodził przeszkolenie specjalne (np.: w zakresie szyfru, tajnopisu itp.) oraz kierunek dalszej pracy.

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

15 91

Gdańsk, dnia 11.IX.1971 r.

T A J N E

Egz. Nr _

N O T A T K A S Ł U Ż B O W A

z odbytego spotkania z k.o. "W ł ą d e k ".

W dniu 11.IX.1971 r. na odbytym spotkaniu z k.o. "Władek" poinformował mnie, że na Wydz. W-4 odbyła się w dniu 8.IX.1971 r. narada zorganizowana przez Radę Oddziałową, na której Plenum Rady zdało sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności.

Między innymi ob. GAWLIK Czesław, z zawodu elektromonter spowodował dyskusję na temat postawienia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w wypadkach grudniowych.

W dalszej dyskusji zabrał głos ob. WAŁĘSA - sekretarz Rady Oddziałowej, który powiedział, że tablica pamiątkowa musi być postawiona, niech kłuje wszystkich w oczy.
Padło kilka głosów sprzeciwiających się postawieniu tablicy, mówili oni, że nie można na zakładzie stawiać jakichś kapliczek sakralnych, bo mogliby się znaleźć jacyś fanatycy i przychodziliby modlić się, a do tego dopuścić nie można.
W końcu nie ustalono definitywnie, czy ma być postawiona tablica, czy nie, a jeżeli tak, to kiedy.

W związku z wypowiedzią WAŁĘSY i GAWLIKA poleciłem dla k.o. informować nas na bieżąco o ich zachowaniu się i wypowiedziach.

Przedsięwzięcia:

1/ Zebrać bliższe dane dot. GAWLIKA.

2/ Ustalić jego działalność w okresie wypadków grudniowych i styczniowych.

19.09.71

. / .

Ipn bu 3333/1/1

92

3/ W zależności od uzyskanych materiałów podjąć dalsze przedsięwzięcia operacyjne.

4/ Co do osoby WAŁĘSY przeprowadzić z nim rozmowę wyjaśniającą.

Wyk. w 3-ch egz.
egz. nr 1 - teczka k.o.
egz. nr 2 - tecz. Bolek
egz. nr 3 - teczka Gawlik

/ kpt. Z. Ratkiewicz /

Ipn bu 3333/1/1

Podał: tw. ps. "Obojętny"
Przyjął: Misztal
Dnia 23.09.1971 r.

Gdańsk, dnia 24.09.1971r.

93

T A J N E

Egz.Nr 2.

16

I N F O R M A C J A

Sprawy związane ze Zjazdem są mi znane w znikomej części, główne źródła wywodzą się z osób zamieszkałych na Przymorzu /tutaj mam na myśli dysłusję związaną z tym tematem/.

Debaty, rozniecanie pogłosek na temat budowy płyty pamiątkowej są rozsiewane na szerszą skalę w głównej mierze to się bierze z osób takich jak Lenarciak Henryk, Wałęsa Lech, Borkowski Zygmunt, Sewański Alfred, Witczyk Bogusław, Jagielski Henryk, Suszek Alfons, Krysiak Ryszard, Polańczyk Jan, Nokołajewski Hubert, Gondok Czesław, Karczewski Piotr i jeszcze dwu pracowników, których w tej chwili nie pamiętam. Lenarciak sam z siebie dumny, a to tylko dlatego że czuje się bohaterem ostatnich zajść, w dalszym ciągu stara się kroczyć tą drogą, jest to człowiek porywczy ale umie się opanować w chwili odpowiedniej dla niego. Każdą jedną sprawę stawia na serio, nie /nigdy nie obraca w żart, jeśli chodzi o sprawy służbowe/ jest elastyczny w pracy, jest do tej pory nienaganny.

Wałęsa - według mych spostrzeżeń jest to człowiek wybuchowy, robiący wszystko na oślep, kieruje się sprawami podsłyszanymi które na pozór wydają się nie do pokonania, on obraca to w czyn, w samym jego wypowiadaniu się niema żadnego sensu w każdej chwili można mu przerwać i skontrować, on w tym wypadku staje się bezradny, poprostu stara się iść najkrutszą trasą, głównie go pasjonuje rozrabianie, sianie paniki i chyba praca biurowa, według mych obserwacji i innych osób, to do pracy się na bardzo nie bierze.-

"Obojętny"

Ipn bu 3333/1/1

Uzupełnienie Tw. ps. "Obojętny" będąc w dniu 17-go w Barze "Nowy" słyszał jak jeden z osobników wykrzykiwał że został wydalony z G Gdańska, gdyż nie posiadał stałego zameldowania ale teraz ponownie powrócił. Twierdził on, że zbliża się rocznica grudnia i gdy Stocznia nie postawi tablicy to my jeszcze pokażemy, co umiemi, Był to człowiek szczupły 30-35 lat średniego wzrostu, krótko strzyżony.

Następnie poinformował, że jeden ze ślusarzy na Wydziale W-4 posiada film nakręcony przez niego osobiście w okresie grudnia oraz składania wieńców pod bramą Nr 2. Nie mógł tylko sobie przypomnieć nazwiska, ale poda to na spotkaniu w dniu 28.09.1971r.

O m ó w i e n i e

Powyższa informacja jest pierwszą jako otrzymano po podjęciu Tw. ps. "Obojętny" na kontakt.
Jak wynika z jego relacji posiada naprawde dobre rozeznanie na Wydziale W-4.
Większość osób będących w naszym zainteresowaniu dokładnie scharakteryzował, lecz z uwagi na brak czasu nie zdążył wszystkiego opisać i poda je na kolejnym spotkaniu. Jest to szczególnie istotne z uwagi na posiadane wstępnej informacji z której wynikałoby, że na Wydziale W-4 istnieje nielegalna organizacja o zabarwieniu klerykalnym.
Podame przez tw. ps. "Obojętny" osoby które chcą organizować postawienie tablicy pamiątkowej są znani z okresu zajść grudniowych ł późniejszych wystąpień, a szczególnie akcji składania wieńców na 1-go Maja.

Zadanie dla tw. ps. "Obojętny".

Ustalić kto z wymienionych osób najbardziej aktywnie bierze udział w organizowaniu wystawienia tablicy pamiątkowej, gdzie ma być postawiona i kto ma się zająć jej wykonaniem.
Scharakteryzować działalność poszczególnych osób, a szczególnie dążyć do potwierdzenia czy przypadkiem wspomniana grupa, albo niektóre osoby z tej grupy nie mają związku z przygotowaniem obchodów uczczenia rocznicy grudniowej. Pomadto ma ustalić nazwisko pracownika, który filmował wypadki grudniowe i scharakteryzować jego obecną działalność.

Ipn bu 3333/1/1

17 95

Przedsiewzięcia

Osoby wymienione w informacji poddać operacyjnej kontroli przez pozostałe źródła informacji, ze szczególnym uwzględnieniem potwierdzenia czy rzeczywiście istnieje na tym Wydziale Organizacja nielegalna.
Odpis informacji wykorzystać do spraw prowadzonych na Jagielskiego, Lenarciaka i Suszki. Ponadto wykorzystać podane osoby do informacji o sytuacji na odcinku czynionych przygotowań do obchodów rocznicy wypadków grudniowych.

Opracował:
Kpt. M. Misztal

U w a g i

Tw. ps. "Obojętny" podał charakterystkę dot. tw. ps."Bolek" z której wynika, że wymieniony jest jednym z aktywnych organizatorów akcji uczczenia wypadków grudniowych. Spotkanie odbyłem we Wrzeszczu w kawiarni "Morska".

Wyk. w 5 egz.

1 egz. - sprawa "Kobra"
2 egz. - sprawa W-4
3egz. - sprawa "Jeż"
4 egz.- tw. ps. "Bolek"
5 egz. - teczka pracy

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 24.09.1971r.

18 97

T A J N E

Egz.Nr ...

NOTATKA SŁUŻBOWA

z przyjętego na kontakt t.w. ps. "BOLEK"

W dniu 23.09.1971r. przyjąłem na kontakt tw.ps."Bolek". Podczas rozmowy zwróciłem mu uwagę na jego niewłaściwe wystąpienie w czasie zebrania. Wymieniony tłumaczył, że od pewnego czasu jego znajomi z miejsca pracy zaczynali od niego stronić i dlatego aby pozyskać ich zaufanie w czasie zebrania wydziałowego wystąpił z żądaniem postawienia tablicy na terenie Stoczni ku czci poległych w wypadkach grudniowych.

W tym wypadku wyjaśniłem mu w jakiej formie na zabierać głos. Kategorycznie zabroniłem mu takiego zachowania się w miejscu pracy.
Zwróciłem mu rpwnież uwagę na jego formę pisania doniesień. Oświadczyłem mu, że w informacji swo jej ma podawać tylko i wyłączni wypowiedź osób trzecich, niedodając ża-dnych swoich komentarzy i domysłów.

Dałem mu zadanie, ustalenia osób, którzy domagają się postawienia tablicy na terenie Stoczni. Scharakteryzować wypowiedzi i zachowanie się Szołocha.

Uwagi własne

Z całokształtu przeprowadzonej rozmowy z tw. "Bolek" wywnioskowałem, że jest to człowiek bardzo wybuchowy, częstokroć nie analizuje swoje wypowiedzi, potrafi z rzeczy stosunkowo błachych robić problemy.
W związku z tym musi być często kontrolowany.

Ipn bu 3333/1/1

98

Stosunek jego do współpracy jest bardzo pozytywny.
Następne spotkanie umówiłem na dzień 29.09.1971r.

W czasie spotkania wydatkowałem sumę zł. 18, -
W spotkaniu uczestniczył kpt. Wojtalik

Wyk. w 2 egz.

1 egz. - teczka rob.tw.
2 wgz. - teczka pers.tw.

Kpt. Z. Ratkiewicz

Druk AJ.

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia 4.grudnia 1971r.

T A J N E

Egz.Nr....

19 99

NOTATKA SŁUŻBOWA

Dot.: informacji uzyskanych od Tw. "KOLEGA"
na temat zebrania Wydziału W-4 w Stoczni Gdańskiej
im.Lenina odbytego w dniu 3.12.1971r.

Na odbytym spotkaniu w dn. 3.bm. Tw. "Kolega" zrelacjonował przebieg i atmosferę spotkania załogi Wydziału W-4 z dnia 3.12.71r.

Na zebraniu uczestniczyło około 120- 150 osób t.j. 1/4 stanu załogi wydziału. Zebranie prowadził Przewodniczący Rady Oddz. - LENARCIAK, z ramienia dyrekcji uczestniczył dyrektor TALAGA, miał być obecny dyrektor naczelny lecz nie mógł uczestniczyć ze względów służbowych.

Porządek zebrania:

1. Otwarcie - Lenarciak
2. Referat na temat wytycznych na VI Zjazd Partii - Lenarcia
3. Zagadnienia produkcji - Kierownik Leśniewski
4. Wolne wnioski

Referat o wytycznych wysłuchany został "na śpiąco". Tw.zwróci uwagę na drwiące uśmieszki Z-ców Kierownika w trakcie odczytywania referatu. W skupieniu wysłuchał go jedynie Kierownik KĄKIEL.

Zagadnienia produkcji omówione przez Leśniewskiggo nie wzbudziły także zainteresowania. Uśmieszkami przyjęto wyliczanie wzrostu płac dla dniówkowych i akordowych. Tw. "Kolega" ocenia że faktycznie płace wzrosły jednak wszystkim jest wiadomo, że najwięcej zyskali ci, którzy zarabiali oraz "pupile" majstrów, brygadzistów itd.

Ipn bu 3333/1/1

100

Ipn bu 8333/1/1

W trakcie dyskusji w punkcie wolne wnioski atmosfera początkowo nie zmieniła się. Omawiano sprawy raczej o charakterze indywidualnym np. dotacje mieszkaniowe, przekwalifikowanie mieszkania z M-3 na M-4, sprawy socjalno - bytowe innego typu.

Charakter zebrania i "rozbudzenie uczestników" wprowadził spawacz o imieniu Heniek/ lub ślusarz/. Tw. "Kolega" nie mógł sobie przypomnieć nazwiska jest to osobnik w wieku lat około 35, wzrost około 170 - 175, łysiejący, tęgawy. Wymieniony zwrócił się do dyrektora Talagi mniej więcej "tu nie trzeba dużo gadać ale jak będzie z naszym pomnikiem" Sala błyskawicznie zareagowała w sposób spontaniczny nagradzając mówcę burzą oklasków.

Odpowiedzi udzieliż dyrektor Talaga. Tłumaczył że do naszych stoczni i portów zawija dużo statków obcych bander, w tym: NRFeskich. Po co rozdrapywać stare rany wprowadzać rozdrażnienie i dawać powód do szczekania RWE. Przypomniał, że dyrekcja pamięta o stoczniowcach którzy zginęli w czasie wydarzeń grudniowych. Pomaga się rodzinom, odwiedza ich , na Święto Zmarłych złożono kwiaty, wysłano delegacje np. nawet do Krasnika. Obecnie stawia się pomniki nagrobkowe z których część już postawiono. Na koniec zaapelował o rozwagę.

Następnie zabrał głos Przewodniczący Lenarciak.Zaznaczy że w całości popiera dyrektora Talagę. Później powołał się na autorytet załogi i prosił że jeśli go wybrano to niech darzą go zaufaniem . Wykazał że obecny rząd zrobił już bardzo dużo. Jednak napotyka na trudności ze strony osób odsuniętych od władzy, a ci ludzie czekają tylko na jakieś wystąpienia które dałyby im podstawę powrotu do władzy. Lenarciak oświadczył, że wydział ma nienajlepszą opinię i tutaj "wjechał na ambicję" załogi mówiąc, że wydział jest wydziałem ludzi inteligentniejszych i rozsądniejszych w porównaniu z innymi i sądzi że gdyby nawet inne wydziały zczymś wystąpiły /chodzi o rocznicę wydarzeń/ to W-4 się nie dołączy.Jeszcze raz na zakończenie prosił o rozwagę i zachowanie spokoju.

Na tym zakończyła się dyskusja na temat pomnika. Z załogi nawet "pokątnie" nikt głosu nie zabierał. Właściwie

Ipn bu 3333/1/1

102

Ipn bu 8333/1/1

21 103

na tym zakończyło się zebranie. Z przebiegu całości zebrania wynikało, że nie było chętnych do zabierania głosu. Jeszcze przed wystąpieniem Heńka - spawacza dyskusję chciał sprowokować Wałęsa - członek Rady Oddziałowej. Zabrał głos i powiedział że zwracają się do niego często z wszelkimi postulatami - wnioskami a teraz nikt nie zabiera głosu. On jako członek Rady Oddziałowej zgłasza te wnioski i w sytuacji gdy na zebraniu nikt nie występuje to on wychodzi na prowokatora. Tutaj wtrącił się dyrektor Talaga i powiedział, że skoro wybrano Wałęsę członkiem Rady i obdarzono go zaufaniem to musi dźwigać ten ciężar. Wałęsa jakby w formie obrony powiedział "no tak, ale mnie już chyba 36 razy wzywano na Milicję". Talaga znowu wtrącił się i zakończył dyskusję "dobrze, dobrze, znamy się Wałęsa".

Henryk Rapiński

Zebranie zakończyło się właściwie po wypowiedziach NN Heńka, Talagi i Lenarciaka.

Po zebraniu przy wyjściu toczyły się dyskusje w małych grupkach: - ogólnie popierające inicjatywę NNHeńka postawienia pomnika.

Zębrzycki - członek PZPR były Przewodn. ZMS, uczeń wieczorowego Technikum przystoczniowego.

Ragan -

prowadzili dyskusję wgronie młodych stoczniowców. Mówili, że jeśli mają pomnik powstańcy śląscy dlaczego mają nie mieć stoczniowcy.

M. Witczyk Bronisław - około 40 lat. W grupie starszych stoczniowców narzekał na ustrój popierał inicjatywę ufundowania pomnika.

96

Jasiel
Ziółkowski - pijak, awanturnik, znęca się nad żoną.
między sobą popierali inicjatywę ufundowania pomnika.

R. Zając Ryszard - w grupie elektryków popierał i namawiał do popierania inicjatywy ufundowania pomnika. Na zebranie spóźnił się.

Ipn bu 3333/1/1

104

Ipn bu 8333/1/1

Gołda i Krajewski - obaj w wieku ok. 26 lat. Między sobą rozmawiali w formie "komunistom trzeba zrobić na złość i pomnik wybudować, ludzi chętnie się złożą".

Ogólnie atmosferę na wydziale -w. "Kolega" odenia jako wyczekiwania. Ludzie boją się oficjalnie występować, nie chcą być pierwsi - boją się. Większość jest przekonana, że w rocznicę wydarzeń coś musi się stać. Niezauważa się jakiś organizacji przygotowań. Może teraz po oficjalnym wystąpieniu NN Heńka zrodzą się inicjatywy i ujawnią organizatorzy.

hotelu stoczniowym na ul.Tuwima Tw."Kolega" sytuację ocenia jako spokojną. Nie słychać dyskusji na tematy Zjazdu a nawet rocznicy grudnia. W dniu 3.bm. między godz. 18 a 19-tą odbyło się spotkanie z aktorem Teatru "Wybrzeże" na temat obozu dziecięcego w Lubawie. Dyskusja toczyła się w oparciu o sztukę na ten temat. Poruszano problem odpowiedzialności Komendanta Obozu Koncentracyjnego dla dzieci w Lubawie i na tym tle odpowiedzialności innych zbrodniarzy zamieszkałych na terenie NRF. Tw. uczestniczył w spotkaniu i nie zauważył sytuacji wymagających operacyjnego zainteresowania się.

Uwagi własne

Spotkanie odbyłem w dniu 3.bm. w godz. 21-22-ga na W.P. Tw. przybył punktualnie z karteczką z nazwiskami osób popierających inicjatywę ufundowania tablicy, w luźnych dykusjach po zebraniu. Zgodnie z przekazanym zadaniem kontrolował przebieg zebrania i w dyskusji po zebraniu. Jak ustaliliśmy w wypadku braku warunków gwarantujących konspirację nie miał przygotować informacji pisemnej. Po omówieniu zasadniczego tematu zebrania udzieliłem Tw.instrukcji z zakresu konspiracji współpracy przypominając o kategorycznym zakazie wywoływania spotkań przez przychodzenie do gmachu Komendy. Omówiłem dokładnie sposób spotykania się na mieście /Tw.nie jest wprowadzony na LK/ i kontrolowania się tak w czasie przed spotkaniem, w czasie spotkania oraz wtrakcie wykonywania zadań.Dla przykładu omówiłem sposób ustalenia przez Tw. nazwiska "Jasia komunisty" które to zadanie Tw. wykonał właściwie.

Ipn bu 3333/1/1

106

Ipn bu 8333/1/1

Dla zabezpieczenia się przed zerwaniem kontaktu umówiłem się z T.W.że w wypadku nie dojścia do spotkania planowanego T.W.będzie do mnie dzwonił w następny dzień o godz.15,00.
Następne spotkanie umówiłem na 8.12.br. Tw. jest poinformowany o obowiązku wywiązania spotkania lub przekazania informacji telefonicznej w nagłych wypadkach uzyskania wartościowej informacjiz zakresu sytuacji na Stoczni lub w hotelu, w związku z okresem przed rocznicą wydarzeń grudniowych i VIZjazdem Partii.

Z a d a n i a

1. Ustalić nazwisko NNHeńka, po ustaleniu przekazać je telefonicznie.
2. Sądować atmosferę środowiska przed VI Zjazdem PZPR,w trakcie jego trwania oraz w związku ze zbliżającą się rocznicę wydarzeń grudniowych. Szczególnie kontrolować zachowanie się wypowiedzi i kontakty osób wymienionych w notatce. W wypadku ustalenia osoby która podjęłaby formęorganizacyjną z inicjatywy ufundowania pomnika natychmiast informować.

Przedsięwzięcie

Notatkę w całości przekazać Grupie VI.
Osoby przewijające w notatce jako popierający inicjatywę postawienia pomnika przekazać grupie prowadzącej rozmowy prpfilaktyczne - Tow. Serwaciński.

Dok. w 3 egz.

1 egz. - Naczelnik Wydz.III
2 egz. - Teczka Tw.
3 egz. - Grupa VI

Inspektor Wydziału III
ppor. Tadeusz Majewski

Opr.TM/BB

Ipn bu 3333/1/1

108

Ipn bu 3333/1/1

Źródło: t.w. "Kolega"
Przyjął: ppor. T.Majewski
Dnia: 3.12.1971 r.

Gdańsk, dnia 3 grudnia 1971 r.

Tajne

Egz. Nr ....

I N F O R M A C J A

Jan Jasiński - chyba 58443 nr ewidencyjny nadmienił, że znów by się przydał urlop płatny - strajk to może znów by wypiło za darmo i można bez konsekwencji "wpieprzyć czerownym", tzn. członkom PZPR i MO /komunistom/ Lech Wałęsa członek rady oddz., społe. insp. pracy - zwrócił się do mnie w czwartek z pytaniem czy nie mam kłopotów i to dość dziwne, bo powiedział, że u mnie była rewizja i że on w to trochę nie wierzył a przecież to on mi to mówił i druga sprawa broni żałuje, że nie wziął broni choć mu dawali bo można było ją zakonserwować i mogła by się przydać i że jak by mu się nadarzyła okazja to wziął by teraz ze 4 sztuki i znów dziwne, bo cytuję: "ten twój z kanału byśmy mogli też wyciągnąć" a ja mu przecież nie mówiłem nic na ten temat, że ja wrzóciłem jakąś broń do kanału. Prowadził rozmowę w takim trybie jakby chciał mnie wypróbować tzn. moje poglądy i mówił, że szkoda mu chłopaków, niestety na razie nie wiem o kogo chodzi i że będzie starał mu się pimóc, że szkoda tej paczki co była u nas w hotelu na razie nie mogę zrozumieć o co mu chodziło.

"Kolega"

Myślę, że on chyba wie kto mabroń. Jutro tj. w piątek będzie zebranie wydziału z przedst. jak DN Zaczek i Wałęsa powiedział mi, że jak zdąży się przygotować to da mu trochę ..bobu.... musi się przygotować tak, że jak coś powie to żeby mógł się z łatwością wykręcić ale to zależy jak "oni" poprowadzą zebranie /DN i przedstawiciele rad robotniczych/. Co do tablicy to są ciekawi, czy KW PZPR wyda zezwolenie bo to zależy co by chcieli napisać, bo pracownicy są ostrożni są zastraszeni

Ipn bu 3333/1/1

MO.

i boją się coś mówić otwarcie i że Zjazd zrobili specjalnie przed rocznicą rozruchów grudniowych, żeby ludzie się jak najwięcej interesowali . Otwartych propozycji do strajku i do tablicy nie zauważyłem na razie.

"Kolega"

Uwagi własne:

Spotkanie w dniu 3.12.1971 r. o godz. 14,15 wywołał t.w., który przyszedł do gmachu Komendy. Na ten dzień na godz. 16.00 było umówione planowe spotkanie ale z uwagi na przesunięcie terminu zebrania na Wydziale W-4 na dzień 3 bm. t.w. nie mógłby przyjść na wyznaczone spotkanie dlatego sam wywołał spotkanie i wręczył przygotowaną informację.

Było to drugie spotkanie z nowopozyskanym t.w. "Kolega". Na pierwszym spotkaniu miał on kategorycznie zabronione wchodzenie do gmachu KW MO - pozyskanie przeprowadzono w naszym gmachu po godzinach pracy - w celu wywołania spotkania podałem mu poprzednio swój numer telefonu służbowego, ponadto znał numer telefonu do tow. Serwacińskiego. Jak twierdził nie mógł się dodzwonić, a chciał doręczyć informację i skonsultować się przed zebraniem. Wyjście ze stoczni zalegendował właściwie, że musi narzeczonej wręczyć pieniądze na poważniejsze zakupy.

Informacje podane w doniesieniu są wynikiem realizacji zadań z pierwszego spotkania. dot. atmosfery wśród stoczniowców przed rocznicą wydarzeń grudniowych i VI Zjazdem PZPR, oraz pogłębiają informacje "o Jasiu komuniście" i Leszku Wałęsie, wymienionych przez t.w. na spotkaniu jako ewentualnych prowodyrów zajść. Zgodnie z propozycją tow. Stachowiaka którego zapoznałem z notatką ze spotkania w dniu 1. bm. poleciłem t.w."Kolega" aby unikał kontaktu z Leszkiem Wałęsą, czyniąc to w sposób naturalny i "kontrolując z daleka" jego wypowiedzi szczególnie w zakresie inspirowania innych do wystąpień.

Ipn Bu 3333/1/1

25
III

Zadania:

1. W związku z planowanym zebraniem na W-4 sondować atmosferę zebrania, ewentualne wypowiedzi inspirujące do wystąpień w rocznicę wydarzeń grudniowych, ufundowania tablicy czy innej destrukcyjnej działalności.
   Ustalać autorów tych wypowiedzi.

2. Kontrolować wystąpienia lub "ciche inspiracje" Jana Jasińskiego, Leszka Wałęsy i Ryszarda Zająca.

Przedsięwzięcia:

1. Informacje dot. sytuacji na stoczni przekazać grupie informacyjnej.
2. Przed przekazaniem informacji całości do Grupy VI uzgodnić z naczelnikiem Ciechanowiczem dalsze czynności w odniesieniu do Leszka Wałęsy.

Informacja:

Błyskawiczne spotkanie odbyłem w dniu 3 bm. w naszym gmachu w godzinach 14.15 - 14.25.
Następne spotkanie umówiłem w dniu dzisiejszym o godz. 21.00 na W.P. w Gdańsku-Wrzeszczu. Polecając t.w. , żeby w miarę możliwości ze szczególnym zachowaniem zasad konspiracji przygotował pismeną informację o dzisiejszym zebraniu na Wydziale W-4. Jeśli nie będzie miał warunków , pismenej informacji ma nic przygotowywać.

Wyk. w 3 egz.

Egz. Nr 1 - Gr. spr.
Egz. Nr 2 - Grupa VI
Egz. Nr 3 -t.pr. t.w.

Inspektor Wydziału III

ppor. T. Majewski

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dnia .....1972 r.

113

26

"ZATWIERDZAM"
NACZELNIK WYDZIAŁU
K.W.M.O. w Gdańsku
15.I.72

Tajne spec. znaczenia

Egz. poj.

C H A R A K T E R Y S T Y K A

t.w. ps. "Bolek"

W.a[illegible]sa Lech ..... s. Bolesława i Feliksy zd. Kamińska ur. 29.09.1943 r. zam. w Popowie pow. Lipno, narodowość i obywatelstwo polskie, pochodzenie społeczne robotnicze, wykształcenie Zasadnicza Szkoła Zawodowa, żonaty, bezpartyjny, zatrudniony w Stoczni Gdańskiej na stanowisku elektromontera, zam. Gdańsk-Wrzeszcz ul. Tuwima nr 9/11 /hotel stoczniowy/

Wymieniony pozyskany został doraźnie w dniu 22.12.1970 r. do sprawy krypt. "Jesień 70". Celem pozyskania było ustalenie i rozpracowanie osób które aktywnie występowali sami i podburzali innych do strajku w wypadkach grudniowych oraz starali się ująć go w formę organizacyjną.

Postawiony cel przed t.w. "Bolek" został osiągnięty. Na podstawie jego materiałów udało się ustalić skład osobowy komitetu strajkowego i jego działalność oraz częściowo rozeznano pozostały aktyw biorących udział w zajściu. Na jego materiałach założono kilka spraw /kwestionariuszy/ oraz przeprowadzono szereg rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z osobami podburzającymi załogę do dalszych wystąpień.

Ipn bu 3333/1/1

Po pozyskaniu go do współpracy, obsługujący go pracownik dawał mu zadanie aby wspólnie działał on z aktywem wypadków grudniowych celem zdobycia u nich lepszego zaufania, a tym samym miało to ułatwić mu rozeznanie stanu osobowego działaczy i ich zamiary. Metoda ta nie ~~xxxxxx~~ zdała egzaminu, gdyż sam t.w. zamiast rozładowywać istniejącą atmosferę na zakładzie, pogłębiał ją swoimi wystąpieniami. Po przyjęciu go na mój kontakt natychmiast musiałem zmienić jego metody pracy. T.w. nie mógł zrozumieć zmiany kierunku pracy i dlatego niejednokrotnie jeszcze zabierając głos na zebraniu stawał po stronie tych, którzy sprzeciwłay się wydawanym zarządzeniom dyrekcji, tłumacząc później na spotkaniu, że zrobił to po to, aby mieć w dalszym ciągu zaufanie u osób przez nas rozpracowywanych.
Przeprowadzono z nim szczegółowe szkolenie na którym pouczono go jak ma zachowywać się w swoim środowisku, zdobywanie u nich zaufanie oraz wykonywanie otrzymywanych zadań na spotkaniu.
Obecnie t.w. "Bolek" zastosował się do otrzymanych wskazówek i wykonuje zadanie zgodnie z poleceniem.
Na umówione spotkanie przychodzi punktualnie i wykazuje chęć do współpracy z org. Służby Bezpieczeństwa.
Niemniej jednak musi on być systematycznie kontrolowany przez inne źródła informacji gdyż były wypadki, że niektóre fakty wyolbrzymiał.

T.w. "Bolek" jest wynagradzany w zależności od przekazanych materiałów.

W związku z tym, że odpowiada on wymogom stawianym przed t.w. i posiada chęć do współpracy, zostanie on w dalszym ciągu wykorzystany do ustalenia i rozpracowania osób będącycj w naszym operacyjnym zainteresowaniu.

strona: 0114

Ipn bu 3333/1/1

27
-115

Przekazywać będzie na bieżąco ~~[illegible]~~ informacje dor. sytuacji w Stoczni Gdańskiej. Ponadto będzie wykorzystany do rozpracowania dwóch figurantów do których ma bezpośrednie dotarcie.

Nawiązanie kontaktu jest możliwe w każdej chwili telefonicznie,

Spotkania odbywają się na L.K. "Społeczny".

St.Inspektor Wydziału III

Wyk. w 1 egz.

kpt. Z.Ratkiewicz

Proszę ustalić system [illegible] poza telefoniczny i o wypadku zagrożenia

[illegible]

strona: 0115

Ipn bu 3333/1/1

116

Ipn bu 3333/1/1

11/71/164

28
— 117

Pokwitowanie

Kwituję odbiory sumę złotych 700, słownie siedemset od pracownika S.B. w Gdańsku

Bolek.

Gdańsk. dn. 29.11.71 r.

Bolek.

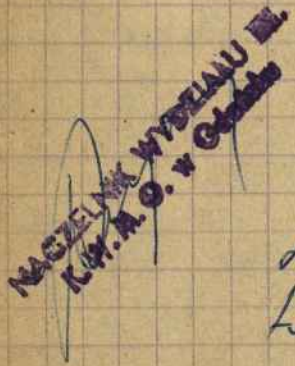

W dniu 29.11.1971 r. wręczyłem dla tow. ps. „Bolek" sumę złotych 700 słownie siedemset złotych.

Gdańsk dn. 29.11.71 Kpt. Z. Rutkiewicz

NACZELNIK WYDZIAŁU III. K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0117

Ipn bu 3333/1/1

118

Ipn bu 3333/1/1

10/71/127 119
39

Pokwitowanie

Kwituję odbiór sumę zł. 600 słownie sześćset.
Od pracownika S.B. z Gdańska

Gdańsk 22 X-1971.

Bolek.

NACZELNIK WYDZIAŁU III.
K.W.M.O. w Gdańsku

W dniu 22.10.1971r. wypłaciłem sumę złotych 600 słownie sześćset złotych dla t.zw. ps. „Bolek"

Gdańsk, dn. 22.10.1971r.

Kpt. Z. Ratkiewicz

strona: 0119

Ipn bu 3333/1/1

120

Ipn bu 3333/1/1

1/72/86

30 121

Pokwitowanie

Kwituję odbiór sumę złotych sześćset, 600, od pracownika SB

Bolek

Gdańsk 27.1.1972 r.

W dniu 27.01.1972 r. wręczyłem dla t.w. ps. „Bolek" sumę złotych 600 słownie sześćset złotych

Gdańsk dn. 27.01.1972. kpt. Z. Ratkiewicz

NACZELNIK WYDZIAŁU III.
K.W.M.O. w Gdańsku

strona: 0121

Ipn bu 3333/1/1

122

Ipn bu 3333/1/1

4/72/11

31 123

Pokwitowanie.

Kwituję odbiór 500 zł pięćset złotych
od pracownika służby bezpieczeństwa w Gdańsku
Bolek.

Gd. 5 04 1972 r.

W dniu 5.04.1972 r. wręczyłem sumę
złotych 500 słownie pięćset złotych
dla t.c. „Bolek

Gdańsk, dn. 5-04-1972 r. Kpt. Z. Ratkiewicz

NACZELNIK WYDZIAŁU III.
K.W.M.O. w Gdańsku
11.IV.72

strona: 0123

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

5/72/153

~~stałe~~ spec (32)

2 naczelnika 125

Pokwitowanie

Kwituję odbiór pięćset złotych „500 zł.
od pracownika S. B. Gdańsk 25 05 72 r.
Bolek.
Gdańsk 25 V 72 r.

W dniu 25 V 72 r. wypłaciłem tytułem współpracy 500 zł. (pięćset) dla T. W. po. „Bolek".

Madziar

NACZELNIK WYDZIAŁU III.
K.W.M.O. w Gdańsku

Ipn bu 3333/1/1

126

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk, dn. 25.09.73

Tajne

127

33

Wyciąg

z doniesienia t.w. „Biegły" z dn. 24.09.73.
dot. ob. Dobery

Ostatnio kilkakrotnie spotkał się t.w. z Dobrą, który w rozmowie powiedział, że każdy powinien myśleć za siebie, dyskutować nie warto, bo można pożegnać się ze stocznią. Twierdził, że on i tak już jest na czarnej liście i ci z grudnia co działali dla nich niema i nie będzie awansu w stoczni

„Biegły"

Za zgodność

[illegible]

strona: 0127

Ipn bu 3333/1/1

128

Ipn bu 3333/1/1

129

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Gdańsku

Dnia 13.12 1973 r.

Pieczęć nagłówkowa
23 L. dz. BF-432/73
Nr

Do Kartoteki Adresowej
w Gdańsku

Proszę o udzielenie informacji:

1. Wałęsa Lech
(nazwisko i imię)
2. Bolesław - Feliksa Kamińska
(imiona rodziców)
3. 29.09.43 - Popowo
(data i miejsce urodzenia)
4. Gdańsk ul. Dokerta 1/1
(ostatni adres)
5. Dodatkowe dane

6. Rodzaj informacji aktualny adres.

(podpis)

Wzór Dp-14

skiana: 0129

Ipn bu 3333/1/1

130

Informacja

Colonsk

Mrozy 26 „C" m 5

RH 22 10104
KPMO Lipno

Dnia 13.XII.13 Podpis [signature]

sigma: 0130

Ipn bu 3333/1/1

10/73/141

Tajne Spec Znaczenia

34 131

Pokwitowanie

Kwituję odbiór od pracownika S.B 600 zł słownie sześć set złotych

Gdańsk 30. 10 1971

Bolek

Dnia 30 X 73 r. wypłaciłem T. W. Bolek sumę 600 zł (sześć set) tytułem współpracy i zwrotu kosztów pojazdów. Ostatnio nagradzany był rok. Nadział temu.

31.10.73

Z-ca NACZELNIKA WYDZIAŁU III-go KWMO Gdańsk

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

35
133

Źródło t.w. ps. " Bolek "
przyjął: kpt. Z. Ratkiewicz

Gdańsk, dnia 15.12.1973 r.

T a j n e

Egz.Nr...

I N F O R M A C J A

Pragnę wyjaśnić nieprzyjemną sprawę. Wyglądało tak. Zostałem zatrzymany przez prowadzącego tow. Wiśniewskiego, który szedł z mistrzem tow. Suszkiem i skierowany pod magazyn w celu pobrania elektroosprzętu. Było nas z brygady chyba 7 osób w kolejce, pod magazynem chyba 6 osób z innych brygad. Magazynier Stec[illegible]ański swoim flegmatycznym stylem wydawał. To człowiek o słabym wzroku, bardzo wybuchowy i kłótliwy, chyba nie ma osobnika na wydziale, który by mniej jak 5 razy w swej pracy nie wykłócił się z ó ym panem. W gruncie rzeczy jednak da się on lubić powszechnie i jest dość uczynnym. Wiele rzeczy drobnych wydaje bez kwitów co wiele razy bardzo pomaga w trudnch pracy. Zaletą jego też jest to, że obróci się na nodze i zapomina o sprzecce jakby nic nie było. Po prostu nie przywiązuje uwagi do sprzeczki. Nie odmówi kieliszka to też szczególnie w jego pracy jest mu pomocne. Ludzie już go tak znają że jest skrupulatyk . Hołduje zasady pół żartem i pół serio, jest bardzo kąśliwy i bezpośredni. To że mówiąc obiektywnie ma prawie zawsze rację robiąc uwagi. Większości chodzi o błędne nazwy artykułów, błędne symbole. Te rzeczy często się zmieniają, wchodzą nowe. On te rzeczy często zna, ale to logiczne. Prowadzi magazym wzorowo i z tej strony nie może być do niego najmniejszej pretensji. Jeśli jest ktoś w zastępstwie zaraz to widać niekorzystnie. Pracuje dobrze ale bardzo flegmatycznie, każdy kwit dotykając do nosa ogląda z każdej strony. Nikt nie lubi długo czekać bo z reguły materiały pobiera się w ostatniej chwili i wiele ludzi na to czeka. Każdy ma swe zasady i swe

- vcite -

Ipn bu 3333/1/1

podejście. Jaz reguły go zawsze półżartem pośpieszam , on pod śmiewa się ze mnie i z każdego oglądając kwity. Ja tym razem bardzo się śpieszyłam, dlatego że zostawiłem niezabezpieczony osprzęt na statku. Zrobiłem mu uwagę by przestał już żartować, ale zaczął szybciej wydawać. Konkretnie powiedziałem- że chodzi tak jak by miał w spodniach narobione, ktoś coś dopowiedział, on odrazu pozdrowił mnie porządną wiązką, musiała to być porządna wiązka, gdyż to mnie wyprowadziło z równowagi do tego stopnia, że odpowiedziałem mu " żeby się powiesił na pierwszym lepszym drzewie " bo skleroza go zje. Po tych słowach odeszłem z 5 mężczyznami od magazynu, zapaliłem papierosa i stałem w jednej małej grupie. Nie chciałem się z nim dłużej przekomarzać bo on bezpardonowo rozprawia się. Potrafi dobrze kąsić. Stałem gdzieś 2-3 minuty, on wydał resztę kwitów, zamknął magazyn i udał się do drugiego magazynu mijając mnie powiedział pełnym głosem czy ty wiesz do kogo to mówisz? Ja jestem członkiem Partii i czy wiesz co spodkało Jagielskiego i " żeby on mnie tak nie urządził za to, że chcę partyjnych wywieszać". Ja zaskoczony tym przecież naprawdę nie wiedziałem, że on jest w partii i nie mówiłem o Partii i nic miałem w ogóle na myśli. W takim gronie on mi zrobił takie świństwo, spieszyłem się i chaotycznie zacząłem się tłumaczyć, że przecież ja nic nie mówiłem o partii i że nie wiedziałem, że on jest w partii. Przecież nie jestem takim durniem abym w takim gronie obok dwóch których znałem członków Partii takie coś mówił. On też sam nie miał na uwadze i nie zwrócił mi uwagę o to, że mówiłem o tym żeby się powiesił. On mógł nie bardzo zrozumieć bo to była grupa, która między sobą dyskutowała z nim - ogólny bałagan. Jak ja to teraz rozumię, on zrobił mi uwagę, że on jest w partii i nawet jeśli uwagę robię jemu, może dopiąć to do członka Partii, ktoś z boku mógł zrozumieć, że nie chodziło o wieszanie partyjnych, ale przecież nie musiał wiedzieć o tym, że ja nie wiedziałem, że ten właśnie należy. Trudno mi jest udowodnić, że

./.

Ipn bu 3333/1/1

36/135

nie zrobiłem i nie chciałem przysparzać kłopotów. Detale mogą być cokolwiek poprzestawiane dlatego bo w pierwszej fazie nie przywiązywałem do tego uwagi, potem mnie zaskoczył swą wypowiedzią. Wiedziałem, że nie bardzo wyszło i że porządnie może.~~mnie~~ mnie urządzić chcąc złośliwie. No cóż złośliwości ludziom nie brak. Po kilku dniach tow. Stefański podszedł do mnie odwołując trochę na bok i powiedział " jakiś sk... .... nagadał głupot do sekretarza wydziałowego tow. Polańskiego. Uważaj mówi dalej ja się wyparłem i ty też powiec, że nic nie było- niech się odczepią. W międzyczasie dowiedział się pantoflową pocztą, że tow. Polański szykuje się na mnie i abym uważał. Dowiedziałem się to od tow. których narazie nie wymienię jeśli zajdzie konieczność. Myślałem, że tow. Polański zechce porozmawiać zemną, ale coś mnie obchodził. Nadażyła się okazja, że ja miałem interes zawodowy i doszło do godzinnej pogawędki w czasie pracy. Poruszyliśmy wiele spraw między innymi przestrzegł mnie abym uważał na słowa, abym tak głupio nie dał się wrobić. Wskazał mnie jak wiele trudności miał z obroną Jagielskiego i on wiele mu pomógł, a on sam jeszcze się na niego boczy, przecież w/g niego tylko dzięki mnie nie wyleciała całkowicie. Rozmawialiśmy też o nowym regulaminie pracy. Powiedział także, jak to na spotkaniu z kimś z Ministerstwa Sprawiedliwości on to w prosty sposób zapytał kto to spłodził ten regulamin, jak to bardzo bezpośrednio wykłócał się za nie wprowadzenie go w życie. Powiedział również na co mam świadka, że bardzo się zawiódł godząc się na sekretarzowanie - myślał, że będzie inaczej. Czystego sumienia nie może mieć, gdyż już wcześniej do swego kolegi powiedział bezpośrednio, że gdyby coś się zaczęło to zawsze ma trochę paliwa w zapasie, zaraz wyjeżdza jak najdalej. Więc sumienie nie czyste. Przypiął łatkę niejedną. Jest on trochę złośliwy

- verte -

Ipn bu 3333/1/1

i zawzięty, chciałby jak to często mówi wykorzystać ręce jak młot w jedwabnych rękawiczkach. Mówiąc szczerze ja też uszczypnąłem go parę razy z tą różnicą że prosto w oczy.

Żalił się też, że wiele napracował się aby tę przerwę w pracy naszą nie zakwalifikować jako strajk tylko dyskusję po pracy. Ja zaproponowałem mu, że ja będą starał mu się pomagać, a jeśli coś będzie miał do zarzucenia mi to skontaktuje się ze mną. Nie powiedział mi także o tym, że mają sprawę mą wyjaśniając ... posłał dalej. Postąpił nie fer.

W tej sytuacji będę starał się wyjaśnić tą sprawę w sposób bezpośredni najpierw z kolektywem wydziałowym, potem w KZ. Niezależnie od korzyści wyjaśnienia o sprawie poinformuję. Stefański nie mógł złożyć wyjaśnienia, ponieważ nakłaniał mnie do wyparcia się, tylko on może wyjaśnić i pomóc w rozwiązaniu prawdy. Ciekawe jak on naprawdę zrozumiał. Ja jestem gotów przysiąść, że nie miałem na uwadze członka partii jak i nie było w ogóle w tym gronie dyskusji politycznej wogóle. Nieraz powiedziałem coś nie fer ale nie tak głupio i bez celu. Wprawdzie chciałem się utrzymać w tej grupie , by utrzymać autorytet i zaufanie tej największej grupy. Bym o wszystkim wiedział i mógł pomóc jak zajdzie potrzeba tak wam jak i inż Nigdyzdrajcą nie byłem, na nikogo złośliwie nie nastawałem. Mam czyste sumienie. Informację mieliście prostą i szczerą, chciałem pomóc dla dobra obu stron: Każdemu mogę stanąć i oko w oko rozumię obie strony. W tym gronie ciężko mi jest pracować. Przecież nie raz podkreślałem, że jeśli sobie życzycie mogę w każdej chwili się zwolnić. Pójdę w inne otoczenie, nikt nie będzie się znał. Mieszać się w nic nie będę, wiele nauczyłem się. Mój pogląd jest jasny na temat polityki, chyba że na Wasze polecenie, ale też zgodnie z sumieniem i uczciwie. Mogę przejść do małego zakładu na konserwację. Czy do Waszych warsztatów naprawczych taboru samochodowego będziecie mieli mnie pod ręką. Mój cel jedyny i nadrzędny wychować porządnie i bezkolizyjnie dzieci, ja już się nie liczę - częściowo przegrałem życie-

./.

Ipn bu 3333/1/1

ale to wielki splot wydarzeń.

" B o l e k "

I n f o r m a c j a

W dniu 14.12.1973 r. w obecności Z-cy N-ka Wydz.III Mjr Cz. Wojtalika odbyłem spotkanie z t.w. ps. " Bolek ". Na spotkaniu tym t.w. zrelacjonował przebieg zajścia jakie miało miejsce pomiędzy nim, a magazynierem Wydz. W-4 Ob. Stefańskim.
Rozmowę prowadzono w taki sposób, że t.w. po zrelacjonowaniu całości sprawy sam wyszedł z propozycją udania się razem z pracownikami, którzy słyszeli jego wypowiedz skierowaną pod adresem Stefańskiego do Komitetu Zakładowego PZPR, i tam wyjaśnić jak faktycznie było, gdyż stawiany mu zarzut uważa za nie słuszny, a jednocześnie krzywdzący.
Propozycje jego przyjęliśmy jako słuszną i uzgodniono, że z chwilą powrotu z urlopu I Sekretarza KOP tow. Polańskiego uda się z nim do KZ i wyjaśni.

Poleciłem całe zajście ze Stefańskim opracować na piśmie i w dniu 15.12.1973 r. o godz.9.00 z umówionym miejscu przekazać mi co też t.w. wykonał.

Z całokształtu wyjaśnień t.w. należy wnioskować, że są one prawdziwe.

Przebieg prowadzonej rozmowy w KZ t.w. przekaże w opracowanej informacji na najbliższym spotkaniu. Pouczono t.w. ps. " Bolek " jak ma zachowywać się wśród pracowników - wskazówki nasze przyjął z należytą powagą.

Wyk. w 2 egz.

Egz.Nr. 1 - tecz.rob.t.w.
Egz.Nr. 2 - tecz.per.t.w.
Opr. ZR z BF
Druk:LG

Kpt. Z. Ratkiewicz

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Źródło t.w. ps. " Bolek "
Przyjął: Kpt.Z.Ratkiewicz

Gdańsk, dnia 18.12.1973 r.

T A J N E

Egz.Nr...

I N F O R M A C J A

Wyjaśnienie sprawy zaczęłem od zaczepienia drugiego sekretarza i wyjaśniłem mu, że na mojej osobie ciąży wyjaśnienie pewnej sprawy. Wyjaśniając mu, że spotykam się coraz częściej z zapytaniem różnych osób czy to prawda, że tak powiedziałem przy sprzeczce z magazynierem. Zaczepiają mnie różni ludzie. Na to wyjaśnienie nie reagował. Widząc brak zainteresowania posłużyłem się argumentem, iż za takie stwierdzenie grozi mi prokurator. Wobec powyższego chciałbym te sprawy wyjaśnić na szczeblu K.Z., gdyż właśnie tam ta sprawa ukręcona może zażegnać niebezpieczeństwo. Drugi sekretarz poprosił o chwilę. Po paru minutach poinformował mnie, że powiadomił sekretarza wydziałowego, który nie kazał nic załatwiać do momentu jego przyjścia / jest na urlopie/.
W międzyczasie powiadomiłem Magazyniera i przewodniczącego R.O. Uzgodniliśmy /wieczorem i po zaznajomieniu ich z tą sprawą/, że spotkamy się o godz.10.30 i pójdziemy do R.Z. Spotkaliśmy się o godz.11.00 przy udziale tow. Polańskiego wyjaśniliśmy jeszcze raz sedno sprawy. Tow. Polański nakłonił do przemilczenia niektórych faktów takich jak: tow. magazynier odniósł się, iż do kogo ja to mówię itd. Nie chciałem się na to zgodzić, ale pozostali byli podobnego zdania więc zgodziłem się. Podjęli decyzję, że trochę zprostują oboje sekretarze i że wszelkimi sposobami będą mnie bronić.
Tow. Polański zaproponował, że on wraz z drugim sekretarzem udają się do K.Z. tam przedyskutują sprawę i wyjaśnią, jeśli nie zdołają przekonać i zajdzie potrzeba przedzwonią na wydział prosząc nas. Czekaliśmy do ~~pani~~ 12.15 pod telefonem nie było, więc ja udałem się do szatni w celu przebrania się, pozostali odpracowywali dni przedświąteczne. Po przebraniu o godz.12.30 wróciłem do pomieszczenia R.O.

- verte -

Ipn bu 3333/1/1

Tu już było powiększone grono o dwie osoby. Zdano relację, akcentują, że OOP wzięło mnie na swą odpowiedzialność, jak K.Z. nie wyraził aprobaty, że chcą rozmawiać tylko ze mną o godz.16.00. Nikt więcej nie jest potrzebny. Zaczęły się dyskusje, nakłaniano mnie, abym akcentował pokorę i chęć poprawy prosząc o szanse. Zacząłem ze swej beczki, że przecież nie mam za co prosić, że chodzi o prawdę. Wskoczyli wszyscy na mnie, że tak będzie lepiej i żebym ich nie zawiódł, gdyż za mnie ręczyli i tak przedstawiali mnie. No cóż godziłem się z tym, ale tylko z tą myślą, że sam zdołam w K.Z. wyjaśnić i poprosić o konfrontację. Zaczęła się dyskusja i domniemanie kto będzie ze mną rozmawiać i w jakim celu tow. Polański stwierdził, że napewno będzie sekretarz i ktoś z aparatu dochodzeniowego i napewno wobec faktów nakłoniom mnie do współpracy. Dobry wybieg. Ja zadałem pytanie czy to możliwe, że naprawdę mają mi tak wiele do zarzucenia, przecież to niemożliwe. Oświadczyłem, że to niemożliwe i ta zakrawa na złośliwość wielu osób, bo ja nie czuję się winnym. Oświadczyłem też, że jeśli tak się przedstawiają fakty to nie ma możliwości innej jak się tylko zwolnić. Podchwycił to tow. Polański i powiedział, że K.Z. jak i on pomoże mi załatwić dobre warunki i przeniosą mnie. No cóż odpowiedziałem może być. Wobec tego tow. Polański oświadczył z aprobatą, że zadzwoni do K.Z. i pójdzie ze mną wyjaśnić tę sprawę. Zadowolony takim obrotem sprawy udał się ze mną do K.Z. Ja miałem za cel tylko jedno wykazać niewinność, a to możliwe było tylko w kontakcie bezpośrednim. Dlatego ułożyłem sobie plany, które warunkowały przeniesienie. Oczekiwał nas w K.Z. I Sekretarz tow._____. Przystąpiliśmy do rzeczy. Sprawę wyjaśnił tow. Polański, ale tylko w konteksie przeniesienia. Tow. sekretarz zakładowy zaproponował, iż abym nie szedł już w ogóle na wydział, złożę tylko wymówienie od zaraz dostaję 14 dni zapłacone i pracę równorzędną w zawodzie mając możliwość wybrania zakładu, a płaca nie będzie nic mniejsza niżeli obecnie, tak że nic na tym nie tracę.

./.

Ipn bu 3333/1/1

Ja upierałem się przy swoim, że przyszłem po to by udowodnić swą lejolaność i nie-winność w tej sprawie. Sekretarz zakładowy oznajmił, że nie chodzi mu o wyjaśnienie tej sprawy, nie jego to sprawa i że innymi kanałami przeszła ta wiadomość jak i inne wiadomości niekorzystne dla mnie. Zgadza się, że skupia się przy mnie wiele ludzi i mogą i są sprawy które wychodzą stawiając mnie w takim, a nie w innym świetle. Jam oznajmiłem, że unikam wszelkich dyskusji na tematy polityczne. Poprosiłem o opiekę i nawet jeśli to możliwe poprosiłem o szanse wykazania się. Tow. sekretarz jednak dążył tylko do tego, że powinnieniem się tylko zgodzić na takie rozwiązanie. Ja jednak nie zgodziłem się na nie i że będę robił wszystko by nie było nic co by stawiało mnie w innym świetle.
Wyraziłem też swe niezadowolenie z powodu nie dania mi możliwości udowodnienia swej niewinności jak i lojalności.
Jeśli chodzi o zmianę miejsca pracy oświadczyłem, że jeśli będzie dalej tak to po załatwieniu osobistych spraw postaram się sam, a jeśli nie będę mógł poproszę o pomoc i na tym zakończyliśmy dyskusję. Sekretarz zaznaczył, że w takim układzie mogę mieć problemy i że ogon zamną pójdzie, a gdybym przyjął jego warunki byłoby inaczej jak również postarałby się dając słowo. że wszelkie obserwowanie ze strony władz gwarantuje, że zakończy się. Dając przykład jakiejś pani z Warszawy, która nawet teraz mając zaufanie do niego prosi go o załatwienie grobu w Gdańsku w dowód uznania.

Uwaga

" Bolek "

Podczas spotkania uzgodniono z tow. że sam zgłosi się nie będzie z Nami. Szczegółowo omówiłem jak ma postępować na wydziale wśród robotników.

Egz. - 2 ch egz
egz Nr 1 tow. robotn.
egz Nr 2 tow. pers. tow.

Kpt. 2. Rybicki

strona: 0141

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

12/73/84

40
143

Pokwitowanie

Kwituję odbiór sumy złotych 500, pięćset od pracownika S.B.

Bolek 14.12.1973 r.

W dniu 14.12.1973 r. tytułem wynagrodzenia za współpracę wypłaciłem t.w. ps. „Bolek" 500 złotych (słownie pięćset złotych)

Gdańsk dn. 14.12.1973 r.

17.12.73

Kpt. Z. Rutkiewicz

Z-ca NACZELNIKA WYDZIAŁU III-go KWMO GDAŃSK

strona: 0143

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

6/74/112

Gdańsk, dnia 29.06.74

Tajne spec. Znacz

41 145

Pokwitowanie

Kwituję odbiór 700 zł słownie siedemset złotych od pracownika SB dnia 29.06.1974 r.

Bolek.

Gd. 29.06.1974 r.

W dniu 29 VI 74 r. wypłaciłem T.W. „Bolek" sumę 700 zł (siedemset) tytułem wspólnego

Gdańsk 29 VI 74 [illegible]

werte

Naczelnik Wydziału KWMO w Gdańsku 29.06.74

Ipn bu 3333/1/1

146

W dniu 29.06.74 rez. „Madziar" wręczył tw. ps. „Bolek" kwotę 700 zł (siedemset) jako wynagrodzenie za współpracę i przekazane informacje w okresie od 1.01–30.06.74

por. [illegible] Stachowiak

strona: 0146

Ipn bu 3333/1/1

tajne Spec Znanie
7 IV 75.

42 147

Charakterystyka

T.U. pr. „Bolek"

całość

Wymieniony pozyskany do współpracy w 1970 r. przez Wydz. III-ci Lit. Komendy. do rozeznania wrogiego elementu po wypadkach grudniowych.

Powyższy cel został osiągnięty, gdyż przez okres swojej współpracy dostarczył nam szereg ciekawych informacji dot. b. działaczy w wypadkach grudniowych oraz ich zachowanie się i wypowiedzi po tym okresie czasu.

T.U. z racji swojej popularności wśród pracowników mógł niejednokrotnie rozładowywać niekiedy napiętą sytuację zachodzącą wśród pracowników w stosunku do posunięć dyrekcji i innych czynników.

W okresie współpracy dał się poznać jako jednostka sieci zdyscyplinowana, chętny do współpracy i każde zadanie było przez niego wykonane dobrze.

Ostatnio T.U. zdradza niechęć do współpracy tłumacząc brakiem czasu i twierdzi, że obecnie nie widzi konieczności dalszej współpracy, gdyż jak twierdzi na stoczni nic się nie dzieje i jest wszystko w należytym porządku.

Posiadaliśmy informację z innych źródeł, które nam sygnalizowały, że T.U. „Bolek" lubi napuszcza młodych i nie doświadczonych pracowników, a później śmieje się z nich. Na powyższy temat była z nim

strona: 0147

Ipn bu 3333/1/1

przeprowadzana kilka krótkie rozmowa w łącznie z Zeg. V-ka Wydz. III go.

Ostatnio T.W. „Bolek" nie cieszy się już zaufaniem w swoim środowisku, uważają go za fałszywego i podejrzewają go o pracę z M.O.

Na jednym ze spotkań chciał dziękować za dalszą współpracę, ale w końcu stwierdził iż raz w miesiącu może się spotykać.

Bez względu na informację żądał nagrodzenia czego nie można mu było dawać z uwagi na jego niechęć do dalszej współpracy.

Za okres współpracy był wielokrotnie nagradzany pieniężnie.

Uważam że T.W. „Bolek" obecnie może być wykorzystany doraźnie jako jednostka informacyjna - doraźnie o ile nie ma konieczności to raz w miesiącu.

Dalsze wykorzystanie T.W. „Bolek" wymaga w kierunku

a) Rozeznawanie nastroju pracowników Wydz. W-W z jednoczesnym zwróceniem uwagi na nieprawidłowości zachodzące w toku produkcji dot. - oszczędności surowca - kabli, i t.p.

b) Ustalanie i sygnalizowanie nam o osobach które swoimi wypowiedziami i chachowaniem się zasługują na uwagę operacyjną, z racji wprowadzenia chałasu i niezadowolenia wśród pracowników Wydz. W-W.

c) Niezależnie od powyższego T.W. „Bolek" będzie

strona: 0148

Ipn bu 3333/1/1

43

Wykorzystany do zadań wynikających z informacji jak również sytuacji chemiczno-politycznej.

„Chodnik"

strona: 0149

Ipn bu 3333/1/1

Gdańsk dn. 13.02.76
Tajne

Kpt. Ratkiewicz
Należy przeprowadzić rozmowę ostrzegawczą z tw. ps. „Bolek" i uprzedzić go, że jeżeli dyrekcja stoczni podejmie decyzję zwolnienia go z pracy jego nieodpowiedzialne wystąpienie na zebraniu, nie będziemy go bronić.
13.02.76

Notatka - służbowa

Z-ca Naczelnika Wydziału III-go KWMO Gdańsk
mjr mgr Czesław Wojtalik

13.02.76

151
44

W dniu 11.02.1976 r. na Wydz. W-4 w Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się zebranie związkowe, na którym to dokonano wyboru nowych władz związkowych oddziałowych oraz delegatów na konferencję do Rady Zakładowej.
W czasie dyskusji pierwszy zabrał głos ob. Wałęsa - z zawodu elektryk.
W wystąpieniu swym w sposób bardzo agresywny powiedział międzyinnymi, że Rząd to śruba, a partia to przedłużenie śruby.
W związkach zawodowych pracują same manekiny, a w Stoczni na skutek złej organizacji ludzie sami zabijają się.
Aparat państwowy nie wywiązuje się z przyrzeczeń. Umotywował to tym, że on był obecny na spotkaniu z tow. Gierkiem, który prosił aby mu pomóc i on międzyinnymi też przyrzekł, że pomoże, ale zawiódł się na tej pomocy

Ipn bu 3333/1/1

Do teraz robi się wszystko tak jak przed grudniem i atmosfera aby nie pogłębiły się grudzień. Na zakończenie powiedział, że narazie tylko tyle powiedział ale on jeszcze na zakończenie ustosunkuje się do wypowiedzi innych.

Po tym wystąpieniu zabrał głos sekretarz Rady Zakładowej ob. Z. Stankowski, który w sposób zdecydowany potępił wypowiedzi Dałęgi. Następnie mówcy w wystąpieniach swych poruszali sprawy zakładu, sprawy osobiste jak mieszkaniowe mieszkaniowe i inne.

Do wystąpień Dałęgi nikt nie ustosunkował się, a on sam już więcej nie zabrał głosu.

Dałęga z ramienia ustępującej Rady Oddziałowej wytypowany został jako delegat na konferencję Rady Zakładowej. W Podczas wyborów na 66 oddanych głosów 52 głosami wybrano go jako delegata na wspomnianą konferencję.

Z rozmowie z I sekretarzem POP Wydziału S-4 tow. Tadeuszem Rogoźinskim dowiedziałem się, że o powyższej sprawie poinformował I-go Sekretarza Kom. Zak. PZPR tow. J. Wójcika i tenże przykazał mu że będzie starał się aby Dałęga został zwolniony z zakładu.

Ipn bu 3333/1/1

Uwagi własne

Biorąc pod uwagę, że Wałęsa jest naszym t.w. występującym pod pseudonimem „Bolek" i jego wystąpienie publicznie o podobnej treści jest nie pierwsze, należy natychmiast poprzez rezydenta „Madziar", który jest na jego kontakcie wywołać spotkanie i osobiście przeprowadzić z nim rozmowę ostrzegawczą i ostateczną.
Co do zwolnienia go pozostawić decyzję dyrekcji zakładu.

Dyk. w Tecz
egz. N.r 1 tecz. personalna

Kpt. T. Ratkiewicz

strona: 0153

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

Zróło:t.w."Bolek"
Przyjął: kpt. Z.Ratkiewicz
Dnia:

Gdańsk, dnia 18.02.1976 r.

Tajne

Egz.Nr ...

V całość

I N F O R M A C J A

Proszę zebranych. Nie bieżmy przykładu z narad telewizyjnych czy wyższych szczebli. Tam może być jednomyślność celów i dążeń. Bo ich celem jest wyższa wydajność i rentowność, na bazie tego kształtuje się nasz dobrobyt.
Naszym celem i dążeniem jest to samo, jednak my bezpośrednio wykonujemy dobro, którego wytwarzanie w nieprzygotowanym i niezorganizowanym terenie napotyka na bariery powodujące konflikty. Dlatego my musimy dyskutować nie na wzorzec tamten, a na swój. Tu są inne błędy i niedociągnięcia, które można i należało by usuwać. Jeżeli na naszym szczeblu będziemy stosować takie same zasady, ich u góry, będzie to naszym błędem.
Wszyscy chcemy dobra. Kierownictwo dobrze kieruje, OOP pomaga w kierowaniu ORZ, przedłużeniem pomocy kierowania. Na naszym odcinku można to porównać do klucza dokręcającego śrubę. Kierownictwo Wydziału jako klucz właściwy OOP, jako klucz właściwy OOP, jako przedłużacz klucza praktycznie może być to rurka, ORZ jako przedłużenie tej rurki. Praktycznie każdy z nas to stosował, zna też każdy istniejące tu niebezpieczeństwo. Przedobrzamy sprawę albo urywamy śrubę, albo ktoś tu zbędnym jest.
Na naszym szczeblu przy założeniu, że czynniki społeczne mają jeszcze cele, by było lepiej nie bieżmy się do kierowania, mamy sztaby ludzi wykształconych, przygotowanych, maszyny elektronowe. Zostawmy kierowanie kierownictwu i OOP. Związki Zawodowe mają inny cel i innych problemów wystarczająco dużo. Musimy dostrzegać błędy i wykrywanie ich. Przecież tolerowanie drobnych błędów czy nierozważnych dyskusji powodują następne. Wielu z nich uważa, że nasz gadka pusta jest , nie ma chętnych jak widzimy na działaczy. Mamy wielu ludzi dobrych, którzy chcieli by działać jednak przez błędy manekinów mamy efekty.

Ipn bu 3333/1/1

Proszę zebranych, nie można spokojnie na to patrzeć, czas głośno krzyczeć. Do pracy nie można przychodzić jak na akcję partyzancką, są sprawy o których szemrzemy po cichu , wiele rzeczy nam się nie podoba, przemilczamy.
Chcielibyśmy o niektórych powiedzieć głośno, czy się komuś podoba czy nie. Kieruję się nie chęcią rozrabiania czy awansowania. Do rozrabiania nie mam warunków /troje dzieci i żona nie pracuje/. Awansować nie chcę, nie widzę możliwości, działano z zawiązanymi rękami, nielogicznymi przepisami, ... kierownictwo otwarte, wtedy gdy będę tańczył jak pajac z granej melodii. Chcę tylko otworzyć oczy niektórym by nie popełniali błędów przedgrudniowych, jeszcze w szybszym tempie. Za dużo dopasowuje się do tytułów naszych. Przecież to ja z najbardziej twardymi ludźmi, będąc na spotkaniu z władzami najwyższymi w pamiętny grudzień po zaciętej dyskusji, aż do płaczu niektórych, powiedziałem pomożemy. Zrozumiałem wtedy na tym zebraniu, że błędy popełnialiśmy wszyscy. My w szczególny sposób. Pozwoliliśmy na drobne błędy, nie sprzeciwialiśmy się. Wszystko rosło. Nie sprzeciwialiśmy się błędnym decyzjom w odpowiednim czasie i skuteczny sposób. Machiny, szczególnie w ZZ na naszych szczeblach były i są niebezpieczne. Nie przekazywali wtedy i nie przekazują teraz naszych bolączek i niezadowolenia. Przekazywanie odbywa się w sposób ~~przypadkowy~~ podchlebny, tak nie można. Wiele rzeczy można i należałoby zrobić czym wcześniej tym mniej boleśnie. Wybieramy władze te najniższe z dobrych ludzi. Z tych dobrych ludzi wybierana jest władza wyższa itd. tu się nasza rola kończy. To źle, to co myślimy, co się nam nie podoba, nie przekazujemy. Może błędy powodują,większe niezadowolenie rośnie. Przecież trzeba zdawać sobie sprawę, że były błędy przed grudniem, wtedy gdy ZZ miały więcej do powiedzenia. Jednoosobowe kierownictwo czego nie neguję jest prawidłowe, ale ZZ muszą prężniejsze być i bardziej dostrzegać jednostkę. Pytam się, gdzie po obronę może zwrócić się jednostka napotykająca na złego szefa czy przełożonego. Czy zawsze musi być pokonana i odejść ze spuszczoną głową. Tych spraw nie ma wiele, ale są nieuniknione.

Ipn bu 3333/1/1

Interes kierownika budowy, czy kierownika zakładu nie zawsze pokrywa się z interesem pracujących. Przecież logiczne, ten co sprzedaje chce jak najwięcej, ten co kupuje chce jak najtaniej. Kier. budowy ma na celu jak najtaniej i jak najszybciej, dobrze zbudować, nie patrzeć, że to może stwarzać sytuację niekorzystną dla pracujących ze względów na zdrowie czy bezpieczeństwo jak i zarobek. Dlatego postuluję prężniejszych ZZ które by kontrolowały warunki pracy i mogły wpływać na przebieg jej. Nie widziałem ZZ przez 10 lat na statku i nigdy nie zwróciły uwagi, że nie dobrze się dzieje, że łamane są podstawowe prawa. Jak zauważam, chyba od 2 lat praktykowany jest nieprawidłowy sposób budowy statków.

Lekceważy się etapy budowy, pozwala na sprzątanie robót, potem jak zbliżają się terminy, ładuje się setki ludzi, jeden na drugiego. Najbardziej kontrastowo, malarz, spawacz, elektryk, ten co czyści, dosłowny bigos różnych potraw. To jest proszę państwa bandytyzm zawodowy. Jak inaczej nazwać fakt często zdarzający się oblewaniem farbą z góry tych co pracują na dole, czy też poparzenia czy uderzenie odłamkami po spawaniu czy paleniu. Tego wszystkiego można uniknąć budując zgodnie z harmonogramem myśląc wcześniej, korygować robotę w czasie, tak dobowym jak i tygodniowym, prace uciążliwsze dawać na inne godziny.

Przy tym wszystkim głupie przepisy. Na statku z lądu może być podłączona obracarka wału i suwnica, wentylator już w myśl przepisów nie może być podłączony. Niech się ludzi truje. Przecież wentylatory są montowane jako jedne z pierwszych elementów i podłączane, także dopracować jeszcze cokolwiek można, by zwodowanie było razem z główną wentylacją. Tu jest w tych przypadkach wielka rezerwa i zdrowie załogi. 10 ludzi jedną łopatą nie nawojują, tak wygląda sprawa z nadwyżką ludzi na statkach. Tu wszędzie potrzebne są prężne ZZ, by nie pozwoliły na taki cykl. Tu potrzebna jest komórka BHP, a nie do wymuszania by wszystkie wypadki powstające w pracy brać na konto pozazakładowe, kto nie chce zgodzić się na wypadek pozazakładowy będzie musiał chodzić na kurs po pracy, by uniknąć uderzenia młotkiem w palec, to jest parodia. Gdy naruszane są normy pracy BHP.

strona: 0157

Ipn bu 3333/1/1

Tym ludziom trzeba dać robotę bo w tym przypadku oni są niedociążeni.

Wiele miejsca obecnie poświęca się szukaniu rezerw i dyscyplinie pracy. Jesteśmy dorośli, rezerwy widzimy bardzo wielkie, ale nie zniechęcajcie nas. Przecież wręczanie kart zegarowych nie jest rezerwą a gestem niedowiarstwa i niepoważności. Przecież bez przerwy bębnimy o wielkiej świadomości a tu antylogika. Modernizację stoczni nie można tłumaczyć lekkomyślnego braku organizacji. Przecież drugi czy dziesiąty statek robi się z tymi samymi błędami, poprawiając je na każdym. Tego jest bardzo wiele /np. na RoRo 5680 , przecież chyba lepiej to zrobić i poprawić od-razu na papierze, a nie w toku budowy. Tu są kolosalne rezerwy.

Jeszcze jeden przykład szukania rezerw w ubraniach roboczych. Swego czasu wprowadzono przepisy , że za zaoszczędzone ubrania wypłaca się ekwiwalent pieniężny. Znalazło się kilku, co zaoszczędziło i co na ich bazie, z 3 miesięcy zrobiono na 6 miesięcy, to jest bodziec dla oszczędzania czy też anty-bodziec do niewykrywania rezerw.

Podobnie ma się sprawa z przedterminowym - w czynie - wodowaniem statków. Na 12, które prowadził mistrz .... ja prowadziłem na niej 2 tygodnie przed terminem zwodowano, ale przez ponad 2 miesiące ludzie z Wydziału K poprawili niedociągnięcia poczynowe. Nie na tym nie zarobili, nam przeszkadzali, bo tłukli młotami, niszczyli tory, urywali, palili, wiele stracono, a ile zdrowia nas to kosztowało. Z tego widać, że i w czynach tkwią wielkie rezerwy.

Żeby dobrze pracować szukać rezerw muszą być spełnione warunki dobra zapłata i przekonanie o sensie dobrej roboty. Jak można mieć chęć do roboty i oszczędności,grosika na elektrodach czy końcach kabli.

Widzę gubienie milionów w przeróbkach,niedbałej organizacji , niedocenianiu słusznych uwag. Chcemy oszczędzać i szukać rezerw, ale weście się do pracy kierownicy, projektanci, dajcie przykład na najprostrzą, łatwiejszą drogę. Przecież przykłady można mnożyć, widać waszą ułomność. Przykład niedorzecznych inwestycji, pomieszczenia W-1, budynek przy W-4. Przecież to się widzi. Zrozummy się wzajemnie. Nie dostrzegajmy w szczerości złej woli.

strona: 0158

Ipn bu 3333/1/1

Dobry towar sam jest reklamą. Widząc szybie i nie zawsze zrozumiałe zmiany musimy być ostrożni. Pażyliśmy się wiele razy zawsze coraz niebezpieczniej, dlatego na zimne dmuchajmy. Nie wolno przepuścić ani jednego błędu. Nie wolno oddać tego co zostało nielogicznie zebrane. Domagajmy się prawdy.
Walka z manekinami, wszystko nas interesuje i bieżmy czynny udział w całości budowy.
Mam jeszcze pytanie do ZZ, czy brały udział w zmianach konstytucji. Uważam, że powinni, przecież wiele przepisów wprowadza się prawidłowych, ale jeszcze by można wprowądzić , niektóre co nam przeszkadzają. Mam na uwadze ujęcie przepisami by spółdzielnie mieszkaniowe dotrzymywały terminów, porozumień na oddawanie mieszkań w przypadku niedotrzymania, by płaciły kary. Podobnie ma się sprawa z wywiązywaniem się ADM ze swoich obowiązków.

"Bolek"

Uwagi własne

Podczas spotkania przeprowadziłem rozmowę profilaktyczno-orzeczającą z t.w. ps. „Bolek" związaną z jego negatywnym wystąpieniem na zebraniu związkowym.
Z całokształt przeprowadzonej rozmowy wywnioskowałem, że wymieniony nie rozumie sensu wypowiedzianych słów podczas zebrania związkowego. Twierdzi on, że występował w obronie całego wydziału i krytykował kierownictwo wydziałowe za jego złą organizację pracy, a nie tak jak mu

strona: 0159

Ipn bu 3333/1/1

Zarzucają, że wrogo wypowiadał się przeciwko Rządowi i Partii.
W końcowej fazie rozmowy poinformowałem go, że kierownictwo wydziałowe nosi się z zamiarem zwolnienia go z pracy, a w tym wypadku my nie jesteśmy w stanie nic mu pomóc, gdyż uważamy jego wystąpienie negatywne.

Wyk. w 2-ch egz
egz Nr. 1 tecz. pers. tw.
egz Nr. 2 tecz. tracy tw.

Kpt. Z. Rutkiewicz

strona: 0160

Ipn bu 3333/1/1

161 49

Gdańsk dn. 24.03.1976r.
Tajne

Notatka - służbowa

W dniu 24.03.1976r. podczas wykonywanych czynności operacyjnych w Stoczni Gdańskiej im. Lenina ustaliłem, że dyrekcja zakładu podjęła decyzję zwolnienia z pracy ob. Lecha Wałęsę pracownika Wydz. W-4.
Powód zwolnienia jego niewłaściwe wystąpienie na zebraniu związkowym.
W związku z powyższym nawiązałem kontakt z Wałęsą ps. „Bolek" i w dniu 26.03.1976r. odbyłem spotkanie.
Podczas spotkania powiadomiłem go, że zostanie on zwolniony z pracy i jednocześnie ostrzegłem aby nie ważył się podjąć jakiejś rozruby na wydziale.
Wymieniony oświadczył, że on nie da się tak zwolnić i będzie dochodził swoich praw, bo zwolnienie go uważa jako bezprawne.

Wyk. w 1 egz
egz Nr. 1 tecz. pers. t.w.

Kpt. Z. Ratkiewicz

strona: 0161

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

163 ~~56~~

Gdańsk dn. 8.06.1976 r.
Tajne

Z-ca KAZIENNIKA
9. WYDZIAŁU KW MPO Gdańsk

Notatka - służbowa

W dniu 8.06.1976 r. ustaliłem, że t.w. „Bolek" pozwolnieniu go ze Stoczni Gdańskiej, zatrudniony został w ZREB-e. W związku z tych nawiązałem z nim kontakt telefonicznie. Podczas rozmowy oświadczył, że na żadne spotkanie nie przyjdzie, gdyż niechce tych organów znać. Jedynie może przyjść na przesłane jemu wezwanie. Biorąc pod uwagę jego aroganckie zachowanie się zaniechałem dalszej rozmowy i uważam za niewskazane dążyć do dalszego nawiązania z nim kontaktu celem pobrania od niego zobowiązania o zachowaniu w tajemnicy faktu jego współpracy z organami bezpieczeństwa.

Wyk. w 1 egz.
egz. Nr. 1 tecz. pers. t.w.

kpt. Z. Rątkiewicz

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

165 51

Z-ca NACZELNIKA
WYDZIAŁU III-go
KWMO Gdańsk
mjr mgr Czesław Wojtulik
9.06.76

Gdańsk, dnia 9.06 1976r.

TAJNE SPEC. ZNACZENIA

Egz. pojedynczy

C H A R A K T E R Y S T Y K A

tw. ps. " BOLEK ".

Tw. "Bolek" do współpracy z organami bezpieczeństwa pozyskany został w dniu 29.12.1970r. na zasadzie dobrowolności przez st.insp. Wydz. II KWMO w Olsztynie kpt. E. GRACZYKA.
Był na kontakcie 3 pracowników i rezydenta.
Celem pozyskania było rozeznanie działalności kierownictwa Komitetu Strajkowego oraz innych osób wrogo działających po wypadkach grudniowych 1970r. w Stoczni Gdańskiej.
Od roku 1970 do 1972 przekazał szereg cennych informacji dot. destrukcyjnej działalności niektórych pracowników.
Na podstawie otrzymanych materiałów założono kilka spraw.
W tym czasie dał się poznać jako jednostka zdyscyplinowana i chętna do współpracy.
Po ustabilizowaniu się sytuacji w Stoczni Gdańskiej tw. wykorzystywany był jako jednostka sygnalizacyjna i był na kontakcie rezydenta "MADZIAR".
Od tego czasu dało się zauważyć niechęć do dalszej współpracy, tłumacząc brakiem czasu i to, że na zakładzie nic się nie dzieje oraz żądaniem zapłaty za przekazywane informacje, które nie stanowiły większej wartości operacyjnej. Podczas kontroli poprzez inne źródła informacji stwierdzono, że niejednokrotnie w przekazywanych informacjach przebijała się chęć własnego poglądu na sprawę, nadając jej jako opinię środowiskową. Stwierdzono również, że podczas odbywających się zebrań dość często bez uzasadnienia krytykował kierownictwo administracyjne, partyjne i związkowe wydziału.
Po każdym jego wystąpieniu przeprowadzono z nim rozmowę podczas, której wytykano mu jego niewłaściwe wystąpienie na zebraniu,

Ipn bu 3333/1/1

pouczano jak ma zachowywać się oraz ostrzegano go, że o ile będzie nadal tak postępował, to zostanie zwolniony z zakładu. Swoje wystąpienie tłumaczył zawsze tym, że o ile nie będzie zabierał głosu w obronie pracowników, straci całkowicie zaufanie w załodze i nic nie będzie wiedział co się dzieje w zakładzie, dlatego też wystąpienie swoje uważa za słuszne.
Pomimo naszych kilkakrotnych ostrzeżeń w dniu 11.02.1976r. zabierając głos w dyskusji na zebraniu związkowym w sposób szkalujący zarzucił niewłaściwe postępowanie kierownictwa administracyjnego wydziału partyjnego i związkowego.
Za wystąpienie to dyrekcja zakładu stoczni z dniem 30.4.76r. zwolniła z pracy.
Spotkanie z tw. "Bolek" odbywały się poza LK. Za przekazywane informacje był wynagradzany i w sumie otrzymał 13.100 zł. - wynagrodzenie brał bardzo chętnie..
Biorąc pod uwagę niewłaściwe zachowanie się tw. "Bolek" i to, że został zwolniony ze stoczni, uważam wyeliminować go z czynnej sieci agenturalnej, a posiadaną teczkę personalną i roboczą złożyć do archiwum w Wydz. "C" tut. Komendy.

St.insp. Wydz. III

kpt. Z. RATKIEWICZ

Ipn bu 3333/1/1

52
167

POSTANOWIENIE O ~~OKRESOWYM ZAWIESZENIU~~
~~PRZEKAZANIU LUB~~ ROZWIĄZANIU WSPÓŁPRACY

T.w. ps. " B O L E K " Nr ewidencji 12535

1. Powód ~~zawieszenia, przekazania lub~~ rozwiązania współpracy:

T.w. "Bolek" do współpracy z organami bezpieczeństwa pozyskany został w dniu 29.12.1970r. na zasadzie dobrowolności przez st. insp. Wydz. II KW MO w Olsztynie kpt. E. GRACZYKA. Był na kontakcie 3 pracowników i rezydenta.
Celem pozyskania było rozeznanie działalności kierownictwa Komitetu Strajkowego oraz innych osób wrogo działających po wypadkach grudniowych 1970 r., w Stoczni Gdańskiej.
Od roku 1970 do 1972 przekazał szereg cennych informacji dot. destrukcyjnej działalności niektórych pracowników.
Na podstawie otrzymanych materiałów założono kilka spraw.
W tym czasie dał się poznać jako jednostka zdyscyplinowana i chętna do współpracy.
Po ustabilizowaniu się sytuacji w Stoczni Gdańskiej t.w. wykorzystywany był jako jednostka sygnalizacyjna i był na kontakcie rezydenta "MADZIAR".
Od tego czasu dało się zauważyć niechęć do dalszej współpracy, tłumacząc się brakiem czasu i to, że na zakładzie nic się nie dzieje oraz żądaniem zapłaty za przekazywane informacje, które nie stanowiły większej wartości operacyjnej. Podczas kontroli poprzez inne źródła informacji stwierdzono, że niejednokrotnie w przekazywanych informacjach przebijała się chęć własnego poglądu na sprawę, nadając jej jako opinię środowiskową. Stwierdzono również, że podczas odbywających się zebrań dość często bez uzasadnienia krytykował kierownictwo administracyjne, partyjne i związkowe wydziału.
Po każdym jego wystąpieniu przeprowadzono z nimę rozmowę podczas, której wytykano mu jego niewłaściwe wystąpienie na zebraniu, pouczano jak ma zachowywać się oraz ostrzegano go, że o ile będzie nadal tak postępował, to zostanie zwolniony z zakładu.

Ipn bu 3333/1/1
168

Swoje wystąpienie tłumaczył zawsze tym, że o ile nie będzie zabierał głosu w obronie pracowników, straci całkowicie zaufanie w załodze i nic nie będzie wiedział co się dzieje w zakładzie, dlatego też wystąpienie swoje uważa za słuszne. Pomimo naszych kilkakrotnych ostrzeżeń w dniu 11.02.1976r. zabierając głos w dyskusji na zebraniu związkowym w sposób szkalujący zarzucił niewłaściwe postępowanie kierownictwa administracyjnego wydziału, partyjnego i związkowego. Za wystąpienie to dyrekcja zakładu stoczni z dniem 30.04.1976r. zwolniła z pracy. Spotkania z t.w. "Bolek" odbywały się poza LK. Za przekazywane informacje był wynagradzany i w sumie otrzymał 13.100 zł, wynagrodzenie brał bardzo chętnie.

KPT. Z. RATKIEWICZ

2. W związku z powyższym postanowiono:
Biorąc pod uwagę niewłaściwe zachowanie się t.w. "Bolek" i to, że został zwolniony ze stoczni, uważam wyeliminować go z czynnej sieci agenturalnej, a posiadaną teczkę personalną i roboczą złożyć do archiwum w Wydz. "C" tut. Komendy.

3. Zgadzam się na ~~zwieszenie, przekazanie,~~ rozwiązanie współpracy.

9.06.76

Z-ca NACZELNIKA
WYDZIAŁU III-go
KWMO Gdańsk
mjr mgr Czesław Wojtalik

/podpis i pieczątka zatwierdziającego/

4. Zapisy Biura /Wydziału/ "C"

Materiały w Wydziale „C"
KWMO w Gdańsku nr I-14712

strona: 0168

Ipn bu 3333/1/1

Warszawa, dnia 15.09 1980 r.

OA-III -00309/80

TAJNE SPEC. ZNACZENIA
Egz.nr 2

Tow. Stralichowski

Z-CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO
d/s SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
w G D A Ń S K U
PŁK Wł. JAWORSKI

Uprzejmie proszę o sporządzenie kserokopii teczki personalnej i pracy ob. Lecha Kaczyńskiego oraz przesłanie ich do Departamentu III-A MSW.

Wyk. 2 egz.
1 egz. adresat
2 egz. -a/a

Opr. J.S./L.K.

Ipn bu 3333/1/1

170

Ipn bu 3333/1/1

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
80-918 W Gdańsku
44 L. dz. MA-003815/80

54
171

Gdańsk, dnia 19.09.1980r.

Tajne spec.znaczenia

Egz.Nr.1.

DYREKTOR DEPARTAMENTU III A
MINISTERSTWA SPRAW WEWNETRZNYCH
W W A R S Z A W I E

GEN.DR INŻ. WŁ. C I A S T O Ń

W nawiązaniu do rozmowy z dnia 19.09.1980r. w załączeniu przesyłam teczkę personalną i pracy byłego t.w. ps. " BOLEK " nr archiwalny I-14713 tj. L. WAŁĘSY .

Wyk. w 2 egzm
Egz.Nr. 1 - adresat
Egz.Nr. 2 - a/a
Opr. ZB z NA

NACZELNIKA WYDZIAŁU III A
KWMO w Gdańsku
mjr Ryszard Łubiński

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

1) 4 I 71 – 30.03.71 kpt. Graczyk-Olsztyn W II
2) 17 IV 71 – 23. IX 71 kpt. Rabczyński
3) 23 IX 71 – 18 II 76 kpt. Radkiewicz
ale od IV 72 bezp. obsł. przez rez. Madzicar.
4. ppor. Stachowiak

strona: 0173

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

175

Zdjęcia fotograficzne t. w.

Rękopis (wzór pisma) t. w.

Koperta zawiera strony: 176 - 181
20.02.2016 r.
Karpińska Anna

Ipn bu 3333/1/1

Wydział III-A

(106)

/termin zwrotu akt/ 176

KARTA UDOSTĘPNIENIA-WYPOŻYCZENIA AKT

Proszę o udostępnienie-wypożyczenie akt Nr. ~~G 12555~~ I-14713

dot. WAŁĘSA LECH

Do odbioru upoważniam Ob. ppor. B. Jaworski Inspektor

/nazwisko i imię- stanowisko służb./

Data 28.03.78

NACZELNIK WYDZIAŁU III A
KWMO w Gdańsku

/podpis/

Otrzymałem w/w akta .....

Data 28.03.78

/podpis/

Data 30.03.78...

Akta zwrócono do składnicy

Wydz. III KWMO Gdańsk

/podpis odpowiadającego za magazyn/

Ipn bu 3333/1/1

177

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Ipn bu 3333/1/1

Wydział III-A

(180)

27.06.78 r.
/termin zwrotu akt/

178

KARTA UDOSTĘPNIENIA-WYPOŻYCZENIA AKT

Proszę o udostępnienie-wypożyczenie akt nr. I-14713
dot. WAŁĘSA LECH s. Bolesława ur. 29.09.43 Popowo
Do odbioru upoważniam Ob. Attyka Marek Mł. Inspektor
/nazwisko i imię-stanowisko służb./

Data 21.06.78 r.

ZASTĘPCA NACZELNIKA WYDZIAŁU III A KWMO [illegible]
/podpis/

Otrzymałem w/w akta Attyka Marek
Data 21.06.78 r.
/podpis/

Data 22.06.78

Akta zwrócono do składnicy
Wydz. III KWMO Gdańsk
/podpis odpowiadającego za magazyn/

Ipn bu 3333/1/1

Ipn bu 3333/1/1

WYDZIAŁ III A (212) /termin zwrotu akt/ 180

KARTA UDOSTEPNIENIA-WYPOŻYCZENIA AKT

Proszę o udostępnienie-wypożyczenie akt nr T-14713
dot. Wałęsa Lech, s. Bolesława
Do odbioru upoważniam ob. Kaziszyn Kazimierz Kier. Grupy
/ nazwisko i imię - stanowisko służbowe/

Dnia .....

NACZELNIK WYDZIAŁU III A
KWMO w Gdańsku
/podpis/

Akta w/w otrzymałem Kaziszyn Kazimierz Kierownik Grupy
/nazwisko i imię - stanowisko służbowe/

Dnia 8.8.78 2 teczki
/podpis/

Dnia 10.8.78

Akta zwrócono do składnicy
Wydz. C. w/m
/podpis odpowiadającego/

Ipn bu 3333/1/1

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Ipn bu 3333/1/1

182

175

Zdjęcia fotograficzne t. w.

Rękopis (wzór pisma) t. w.

Koperta zawiera strony: 176 - 181
20.02.2016 r.
Karpińska Anna

Teczka zawiera

Siedemdziesiąt pięć dokumentów
(ilość słownie)
ponumerowanych dokumentów

9.06.1976
(data i podpis)

Ipn bu 3333/1/1
183

Teczka/~~księga~~ zawiera 183
słownie: STO OSIEMDZIESIĄT TRZY stron
kolejno ponumerowanych, ~~zszytych~~
i zabezpieczonych pieczęcią.
Warszawa, dn. 20 LUT 2016

Karpińska Anna

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
BUiAD
KŚZpNP

KONIEC